

Chłopcy z brązu

Porażka ze Słowenią w półfinale nie podłamała naszych siatkarzy. W sobotnim meczu o trzecie miejsce mistrzostw Europy Biało-Czerwoni bez najmniejszych problemów wygrali w trzech setach z Francuzami z Paryżu. Do kraju wracają z brązowymi medalami na szyi.

s.20



Poniedziałek
30/09/2019

#228 (2445)
NAKLAD 52 704
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena 2,50 zł

(w tym 8% VAT)
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

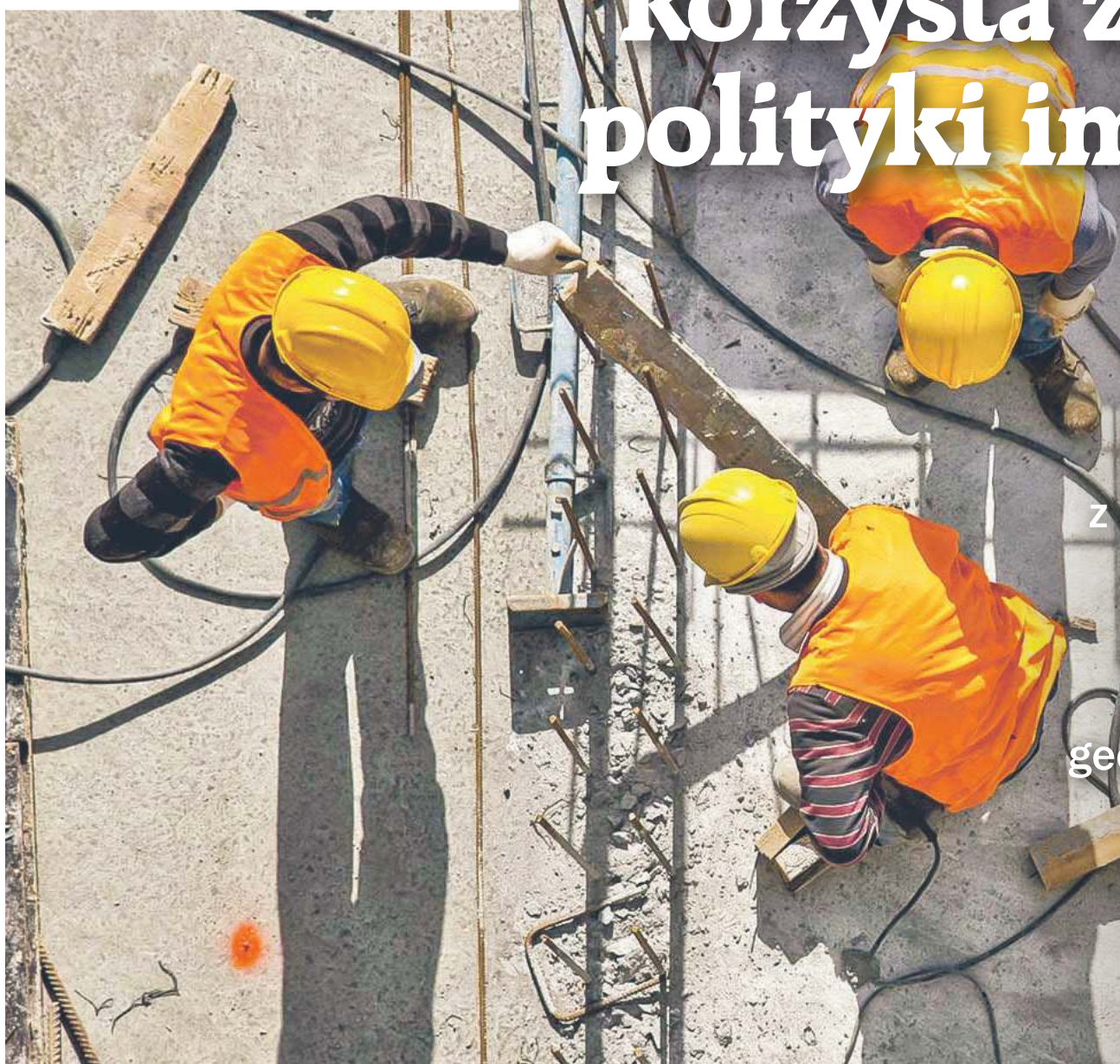
**Order Orła Białego
dla Kornela Morawieckiego**

s.4

Nasza gospodarka korzysta z rozsądnej polityki imigracyjnej

ROZWÓJ \ Polska przyjęła
najwięcej tymczasowych
imigrantów zarobkowych
na świecie – wynika
z najnowszych danych OECD.
Dziewięciu na dziesięciu
przybyłych do Polski to
pracownicy z Ukrainy, kraju
bliskiego nam nie tylko
geograficznie, ale i kulturowo.
To umożliwia szybką ich
asymilację, a polskiej
gospodarce przynosi spore
korzyści.

s.8



fot. Pixabay/d

KULTURA

s.19

Film i historia na festiwalu NNW

Dokument „Paszporty Paragwaju” Roberta Kaczmarka i Jacka Papisa został zdobywcą Złotego Opornika. Wczoraj w Gdyni podczas uroczystej gali uhonorowano najlepszych autorów filmów dokumentalnych i reportaży radiowych oraz postaci, które wyróżniły się w promowaniu historii.

ŚWIAT

s.7

Opozycja chce obalić Johnsona

W najbliższym czasie może dojść do głosowania nad wotum nieufności dla brytyjskiego premiera Borisa Johnsona. Jego przeciwnicy w parlamencie chcą w ten sposób uniemożliwić mu przeprowadzenie twardego brexitu do 31 października i powołać nowego premiera.

WYWIAD

s.5

Piątka dla Zdrowia naprzeciw potrzebom pacjenta

Obecnie rząd już przeznaczają na służbę zdrowia o wiele więcej, niż było wstępnie planowane dzięki oszczędnościom w budżecie – mówi „Codzienniej” prof. Marek Rudnicki, lekarz, członek Polonijnej Rady Konsultacyjnej działającej przy marszałku Senatu.

POLSKA

s.3

Postkomuna odchodzi do lamusa

Na dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi Prawo i Sprawiedliwość zorganizowało kolejne konwencje regionalne – w Zielonej Górze, Szczecinie i Koszalinie. Obecny podczas spotkań prezes partii Jarosław Kaczyński przekonywał, że nadchodzący wybór będzie miał charakter ustrojowy. – Cywilizacja chrześcijańska jest najczystsza w dziejach świata – mówił też w Zielonej Górze.



LISIEWICZ \ Abp Jędraszewski, nie naginając nauczania pod wpływem otwartych ataków, jak i podgryzania przez media zajmujące się głupotami, pokazuje, że mamy w nim hierarchę potrafiącego udźwignąć dziedzictwo Jana Pawła II.

s.2



CZARNECKI \ Klincz między dwiema największymi frakcjami, chadekami i socjalistami, spowodował wzajemne wycięcie kandydatów do Komisji obu tych rodzin politycznych, co może oznaczać polityczny treuga Dei w Brukseli.

s.15



ISSN 2083-7119
9 772083 711012
@30_09 kod 20837119_01_40 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Mahatma Gandhi
(1869–1948) jeden z twórców współczesnej państwowości indyjskiej,
propagator pacyfizmu jako środka nacisku politycznego

\\ „Nie” wypowiedziane z najgłębszym przekonaniem jest lepsze niż „tak” powiedziane,
by sprawić przyjemność lub, co gorsza, uniknąć problemów. \\

for. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Angielska choroba

Biedna Brytania, chodzi jej o to,
by się nareszcie rozwieść z Europą.
Kolejny premier z kwestią się zmagając,
narasta chaos oraz bałagan.
Rodzinna Unia konflikty nieci,
Tusk jak teściowa, reszta jak dzieci.
Huśta parlament nawą rządową,
wkrecono lordów oraz Królową.
A Turcy, Ruscy drwią zachwyceni –
kto mądry wiedział, by się nie żenić!



POGODA

Poniedziałek	30.09	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antoni, Felicia, Franciszek, Grzegorz, Hieronim, Hieronima, Honoriusz, Nadzieja, Rafał, Ursus, Zofia
06:34	18:18	

Gdańsk	Lublin
15°C	17°C
11°C	9°C
Katowice	Kraków
17°C	18°C
11°C	12°C
Łódź	Poznań
17°C	16°C
10°C	10°C
Warszawa	Wrocław
17°C	17°C
9°C	11°C

Wtorek	01.10	Deszcz, miejscami rozpogodzenia
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Danuta, Jan, Julia, Krescenty, Maksyma, Remigiusz, Teresa
06:35	18:15	

Gdańsk	Lublin
13°C	17°C
11°C	15°C
Katowice	Kraków
20°C	21°C
17°C	15°C
Łódź	Poznań
17°C	15°C
16°C	13°C
Warszawa	Wrocław
17°C	20°C
16°C	16°C

LESZEK GALAROWICZ

Nabici w seicento

Rzekomo spontaniczna akcja Polaka mieszkającego w Wielkiej Brytanii, pomysłodawcy zbiórki na wartość 5 tys. zł rozbite seicento Sebastiana K., który spowodował kolizję z udziałem limuzyny rządowej, okazała się ordynarnym oszustwem cwaniaka, który zagrał na nienawiści do PiS. „To mój protest przeciw państwu PiS” – kreował się na bojownika walki ze złym systemem. Po zebraniu 150 tys. zł, za które mógłby spokojnie kupić kilkadziesiąt podobnych fiatów, przekazał pieniądze – ale nie Sebastianowi K., tylko swojej małżonce. Prokuratura po zbadaniu sprawy uznała, że przestępstwa nie ma, jednocześnie wyraziła oburzenie brakiem moralności delikwenta. Nie wiadomo, czy śmiać się, czy płakać. Śmiać się z nabitych w butelkę „hojnych darczyńców”, którzy charytatywną zbiórkę ufundowali na niskich pobudkach, czy płakać nad prawem, które dopuszcza przekręty w białych rękawiczkach.

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Aktor formatu szekspirowskiego

Pisano o Janie Kobuszewskim: „mistrz uśmiechu”, „ulubieniec publiczności” – komunały znaniomujące bezradność recenzentów wobec tej niezwyklej postaci, którą to bezradność podzielił reżyserzy niepotrafiący wykorzystać talentu wielkiego aktora. Dziesiątki jego ról filmowych to epizody, w założeniu scenarzystów – „śmieszne”, które często ratowała jedynie fantastyczna vis comica Kobuszewskiego. Właściwie więc jego legendę zbudowały role teatralne, a przede wszystkim fenomenalne występy w najlepszych polskich kabaretach. Nie ma chyba Polaka, który by nie pamiętał „wężykiem, Kaziu, wężykiem” czy wyrafinowanych szmoncesów. W dorobku teatralnym dominowały także role komediowe, niekiedy godne jego talentu. Miłość widzów do aktora zdyskontowała też TVP, zarówno w Kabarecie Olgi Lipińskiej, jak i niezapomnianych dobranockach dla dorosłych. Kto jednak, jak ja, miał szczęście widzieć go na żywo w tytułowej roli Witkacowego Wścieklicy, wie, że odszedł aktor formatu szekspirowskiego, któremu nie dałoby się zagrać Króla Leara.

Platformiany teatrzyk obłudy

Trudno o lepszą kwintesencję sposobu działania Platformy Obywatelskiej niż jej spot wyborczy: filmik mający pokazywać polską rodzinę, której rzekomo źle się wiedzie pod rządami Prawa i Sprawiedliwości. Kilka godzin po publikacji tego klipu było jasne – ani w nim nie ma rodziny, ani za grosz prawdy. Jego bohaterowie, aktorzy reklamówek i paradokumentów TVN, odgrywali swoje role, a nie mówili prawdy. To czysta fikcja. Po tym, jak internauci zdemaskowali ten klip, politycy Platformy Obywatelskiej nie kryli zaskoczenia: „No jako to – mówili – to nie wiecie, że w reklamówkach grają aktorzy?”. Słowem, powiedzieli Polakom wprost – polityka to jest gra, liczy się tylko marketing. Nie chodzi o prawdę, nie chodzi o fakty, a jedynie o wykreowanie pożądanego przekazu – dokładnie tak jak w reklamie, np. margaryny. To jest cynizm, to jest traktowanie służby publicznej, którą powinna być polityka, jako teatru, gdzie można wykreować dowolną rzeczywistość, bo prawda nie ma żadnego znaczenia. Ten filmik zdemaskował Platformę lepiej niż setki tekstów publicystycznych na jej temat. Kłamią tak, jak oddychają, i uważają to za naturalną, oczywistą metodę działania.

Strumień mocy arcybiskupa

Abp Marek Jędraszewski w liście pasterskim wspominał poemat Karola Wojtyły „Myśląc Ojczyznę”. Zaglądam do niego po latach i tam jest o nas: „Strumień mocy niech przenika słabości. Nie możemy godzić się na słabość”, „Obyśmy nie stracili sprzed oczu tej przejrzystości, z jaką przychodzą ku nam wydarzenia”, „Słaby jest lud, jeśli godzi się na swoją klęskę”. List zaatakował portal Gazeta.pl za słowa o LGBT: „Jeśli rodzice z obojętnością, a – co gorsza – z aprobatą będą patrzyli zarówno na wspomniane wyżej programy, jak i na tych, którzy je lansują i popierają, to [...] ich własne dzieci staną się ofiarami ideologii gender, LGBT i karty WHO. A dla rodziców szczerze kochających swe dzieci nie może być większej tragedii”. Padły też słowa o narzucaniu LGBT przypominającym czasy „gdy awanse społeczne były zagwarantowane jedynie dla członków komunistycznej partii”. Abp Jędraszewski, nie naginając nauczania pod wpływem otwartych ataków, jak i podgryzania przez media zajmujące się głupotami (kwestionowanie jego prawa do wymiany biura prasowego), pokazuje, że mamy w nim hierarchę potrafiącego udźwignąć dziedzictwo Jana Pawła II. Niezgoda na słabość to droga do zwycięstw.



LGBT TO SZYDERSTWO Z NAJWIĘKSZYCH ŚWIĘTOŚCI

IDEOLOGIE \ „Poprzez agresywną propagandę ideologii LGBT w imię tzw. tolerancji i tzw. postępu wyśmiewa się i szydzi z największych dla nas świętości” – napisał w liście zatytułowanym „Tutus Tuus. Modlitewny maraton za Kościół i Ojczyznę” metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 30 WRZEŚNIA 2019

3

KONWENCJA PiS \ Jarosław Kaczyński: Cywilizacja chrześcijańska najzyczliwszą w dziejach świata

Postkomuna odchodzi do lamusa

Na dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi Prawo i Sprawiedliwość zorganizowało kolejne konwencje regionalne – w Zielonej Górze, Szczecinie i Koszalinie. Obecny podczas spotkań prezes partii Jarosław Kaczyński przekonywał, że nadchodzący wybór będzie miał charakter ustrojowy.

Aleksander Mimier

Zwracając się zebranych, lider PiS ocenił, że 13 października Polacy zdecydują, w którą stronę pójdziemy. – To oczywiście jest zawsze bardzo ważne, ale w tym wypadku my, Polacy, podejmiemy bardzo niedługo, za dwa tygodnie decyzję o charakterze ustrojowym. Decyzję co do tego, jaki ustroj będzie panował w naszym kraju – mówił Kaczyński w Zielonej Górze.

Prezes PiS tłumaczył, że określenie odnosi się do pewnego mechanizmu społecznego, który funkcjonuje w społeczeństwie, który rozdziela różnego rodzaju dobra, począwszy od dóbr materialnych, skończywszy na dobrach kulturowych.

Odnosząc się do systemu postkomunistycznego, wskazał, że było to państwo silne wobec słabych, słabe wobec silnych, niebędące w stanie rozwiązać żadnego problemu społecznego. – Szkodziło Polsce i ogromnej liczbie Polaków. Nigdy go nie akceptowaliśmy i zawsze mieliśmy odwagę je krytykować – dodał.

Zapowiadając wielki postęp Polski, ocenił, że jest on możliwy jedynie dzięki podtrzymywaniu tradycji, szacunku do Kościoła, a przede wszystkim do fundamentu



Jarosław Kaczyński: Rodzina to fundament życia społecznego | fot. Facebook/d

życia społecznego, którym jest rodzina. Nawiązując do ostatniego filaru, wskazał, że rodzina jest dziś bardzo mocno atakowana.

– To akcja pewnie w jakiejś mierze zewnętrznie inspirowana. Musimy się jej przeciwstawić w imię tradycji, w imię wartości, w imię tego, co nam bliskie, ale także z powodów całkowicie ra-

cjonalnych – kontynuował prezes Kaczyński. – Każdy człowiek, który chociaż trochę zna historię Polski, ale przede wszystkim w tym wypadku historię świata, wie, że cywilizacja chrześcijańska, oparta też na filozofii greckiej i prawie rzymskim, to najbardziej życzliwa człowiekowi cywilizacja w dziejach świata – uzupełnił.

Podczas zielonogórskiej konwencji PiS głos zabrał również lider tamtejszej listy Marek Ast. Podkreślił, że obecne zmiany w Polsce, ale także w województwie lubuskim, w znacznej mierze można zawdzięczać Jarosławowi Kaczyńskiemu. – On od zarania III RP miał jasną wizję tego, jak Polska powinna wyglądać. To wizja

Polski solidarnej, bezpiecznej, zasobnej, sprawiedliwej i wolnej, która ziszcza się na naszych oczach – mówił.

Prezes Kaczyński niedzielną przemowę na konwencji w Szczecinie rozpoczął od kwestii wiarygodności, która jest największym osiągnięciem rządów Prawa i Sprawiedliwości. – Teraz mieliśmy cztery lata, mieliśmy większość samodzielną w Sejmie i w Senacie, i w związku z tym mieliśmy rozwiązane ręce. Okazało się, że są bardzo sprawne, że zrobiliśmy to, co trzeba – ocenił.

Lider Zjednoczonej Prawicy odniósł się też do programowej zapowiedzi podwyższenia płacy minimalnej. Wskazał, że skorzystają na tym nie tylko najmniej zarabiający, ale także pozostali pracownicy. – To jest mechanizm, który naciśka na podwyższenie pensji w ogóle. A jeśli do tego dochodzi do sytuacji, w której mamy w Polsce dzisiaj bardzo niskie bezrobocie, to jest to mechanizm bardzo sprawnie działający – tłumaczył.

Przed niedzielną konwencją PiS prezes partii Jarosław Kaczyński, szef sztabu wyborczego PiS Joachim Brudziński oraz minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Marek Gróbarczyk wraz z delegacją złożyli kwiaty pod pomnikiem Lecha Kaczyńskiego w Szczecinie. Wybory parlamentarne odbędą się 13 października.

deklarował on, że nie pobierał z tego tytułu żadnego wynagrodzenia. Tymczasem wrocławska spółka obracała setkami milionów złotych. „GP” ustaliła, że w latach 2015–2016 przychód HBS SA tylko z tytułu sprzedaży paliw wyniósł w sumie ponad 220 mln zł.

Lider listy Koalicji Obywatelskiej w okręgu zamojsko-chełmińskim przez półtora roku przewodniczył radzie nadzorczej spółki paliwowej należącej do podmiotów z rajów podatkowych. Mimo że spółka obracała setkami milionów złotych, deklarował, że robił to bezpłatnie – ustaliła „Gazeta Polska”.

Więcej szczegółów już 2 października w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

„GP” ujawnia tajemnice interesów rodziny Haidarów

TYGODNIK \ Już w środę 2 października w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” wstrząsający tekst Piotra Nisztora o liderze listy Koalicji Obywatelskiej w okręgu zamojsko-chełmińskim i jego dziwnych interesach. Dziś publikujemy fragment artykułu.

To była spora polityczna niespodzianka. 68-letni Riad Haidar, lekarz z Białej Podlaskiej, wieloletni lokalny samorządowiec z ramienia Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD), został w wyborach do Sejmu liderem konkurencyjnej listy Koalicji Obywatelskiej (KO) w okręgu zamojsko-chełmińskim. Jego nazwisko stało się po-

wszechnie znane kilka lat temu, gdy o rodzinie Haidarów zaczęły się rozpisywać tabloidy i portale plotkarskie. Wszystko za sprawą związku, a potem burzliwego rozstania Emila Haidara – jednego z trzech synów kandydata na posła – z wokalistką Dorotą Rabczewską, popularną Dodą. To właśnie wtedy wyszło na jaw, że ro-

dzina lekarza z Białej Podlaskiej dorobiła się milionów na handlu paliwami.

„GP” dotarła do dokumentów, które ujawniają kulisy tych interesów. Istotną rolę odgrywała w nich wrocławska spółka HBS SA (dziś już nieistniejąca). Na liście jej właścicieli widniały trzy spółki z rajów podatkowych – dwie zarejestrowa-

ne w amerykańskim stanie Delaware i jedna na Gibraltarze. Tę ostatnią – jak ustaliła „GP” – reprezentował formalnie Emil Haidar. Z kolei na czele samej HBS SA stał jego brat bliźniak Kamil, a przewodniczącym jej rady nadzorczej był ojciec Riad. W oświadczeniach majątkowych składanych jako lubelski radny

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

6 POLSKA

7 ŚWIAT

8-13

14-15 GOSPODARKA

16 PUBLICYSTYKA

17

18 OBRONA NARODOWA

19

20 HISTORIA/TV

KULTURA

21

SPORT



WYWIAD \ Z PIOTREM SAKIEM, adwokatem, kandydatem PiS do Sejmu (okręg nr 15, pozycja nr 6), rozmawia ADRIAN SIWEK

Zawód prawnika to moja misja

Wiem, z czym przychodzą do mnie ludzie. Chcę tę wiedzę dobrze wykorzystać. Sejm byłby do tego bardzo dobrym miejscem.

Jest Pan znanym w Tarnowie adwokatem. Dlaczego więc postanowił Pan zająć się polityką?

Poza codzienną pracą adwokata jestem też w Tarnowie radnym miejskim. Od wielu lat, jeszcze od czasów, gdy zasiadałem w Sejmiku Województwa Małopolskiego, prowadzę punkt bezpłatnych porad prawnych. Spędziłem na tym tysiące godzin, pomogłem wielu ludziom. Funkcja radnego ma pewną siłę sprawczą, ale doszedłem do wniosku, że jako poseł będę mógł zrobić jeszcze więcej, będę mógł wpłynąć na kształt prawa obowiązującego w całym kraju. Po tylu latach pracy prawnika dobrze wiem, które przepisy należy uprościć, co naprawić, na co zwrócić uwagę. Wiem, z czym przychodzą do mnie ludzie. Chcę tę wiedzę dobrze wykorzystać. Sejm byłby do tego bardzo dobrym miejscem.

To z czym przychodzą?

Sporo jest skarg na działania komorników. W tym zakresie przeprowadziłem wiele skutecznych interwencji, które skończyły się tym, że do ludzi wróciły pieniądze zajęte niezgodnie z prawem. Zdarzały się przypadki wykrywania rażącej niekompetencji różnego rodzaju urzędników, a nawet nadużyć.

Temu zawdzięcza Pan to, że jest Pan w swoich okolicach nazywany „Judymem”?

To przesadne określenie. Zawód prawnika to swego rodzaju misja. Poza tym, tak po ludzku, nie sposób jest nie pomóc starszej pani zagubionej w gąszczu przepisów, która jest przerażona tym, co ją spotkało.

Jak Pan chce przełożyć doświadczenia zawodowe na swoją pracę w Sejmie? Jakie sprawy będą dla Pana najważniejsze?



Piotr Sak, adwokat, kandydat na posła RP | fot. YouTube/d

Dzięki sygnałom płynącym m.in. z biur pomocy prawnej i od świadczących bezpłatną pomoc prawną już zostały wprowadzone zmiany w prawie. Resort sprawiedliwości zdiaгноzował, a następnie ukrócił beczelne praktyki części komorników. Chcę nadal wykorzystać swoje doświadczenie, kompetencje i realną znajomość spraw – już jako poseł.

Czy jeżeli zostanie Pan wybrany, nadal ma Pan zamiar w swojej pracy skupić się na pomocy najłabszym?

Nie tylko chcę to kontynuować, ale też rozszerzyć. Urochomię objazdowe biuro pomocy prawnej, by dotrzeć do tych, którzy nie mogą lub nie mają za co trafić do stacjonarnych placówek. Chcę też zaprosić do współpracy innych posłów, europosłów i działaczy samorządowych spod znaku Zjednoczonej Prawicy. Akces zgłosił już europoseł Patryk Jaki. Stworzymy multibiurowo i telefon, z dyżurami prawników siedem dni w tygodniu, żeby nikt nie został bez pomocy.

Będzie pozew przeciwko Jachirze

SKANDAL \ Już nie w trybie wyborczym, tylko po wyborach bez wątpienia środowiska i ja również będę składał zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa m.in. po tym zachowaniu, które wykazywała Klaudia Jachira – powiedział w programie „Woronicza 17” w TVP Info Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony narodowej.

Portal Niezależna.pl ujawnił nagranie ze spotkania przedwyborczego z udziałem Klaudii Jachiry, na którym kandydatka Koalicji Obywatelskiej dopuszczała się skandalicznych prowokacji, godzących w uczucia religijne milionów Polaków oraz w pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej. Od tego czasu wielu polityków i innych Polaków zapowiedziało, że będą składali pozwy przeciwko kandydatce KO do Sejmu.

Piotr Zgorzelski z PSL w programie Michała Rachonia „Woronicza 17” powiedział, że nie ma zgody na to, żeby kpiono z symboli narodowych – zamieniając hasło „Bóg, Honor, Ojczyzna” na „bób, hummus, włoszczyzna”. – To jest niedopuszczalne, to wkrocze-

nie w przestrzeń dla Polaków świętą – ocenił polityk.

Dariusz Joński z Koalicji Obywatelskiej przekonywał, że Jachira przeprosiła. – Nie zgadzam się, że pani Jachira przeprosiła. Po tym słowie „przepraszam” ona poszła jeszcze o krok dalej. W momencie, gdy zrobiła ten happening w szczególnym miejscu – przynajmniej dla mnie – pod pomnikiem Armii Krajowej, w tym samym dniu poszła dalej i na spotkaniu z wyborcami obraziła wszystkich katolików, ze znaku krzyża czyniąc kolejny happening. Znowu przeprosi i znów pójdzie o krok dalej – powiedział wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz.

Polityk PiS ocenił, że dla Grzegorza Schetyny Klaudia Jachira jest na rękę, ponieważ

„nie zajmujemy się niczym innym, nie zajmujemy się programem Platformy Obywatelskiej, tylko jakąś młodą kobietą, która w moim przekonaniu działa z premedytacją, by zniechęcić wyborców prawej strony, ale tych z lewej bardzo mocno pobudzić, by głosowali na PO”.

W mocnych słowa do sprawy odniósł się rzecznik prezydenta Błażej Sychalski.

– Platformie Obywatelskiej w gruncie rzeczy zależy na tym, żeby takie osoby funkcjonowały w życiu publicznym. Mało tego – w PO od wielu lat jest długa tradycja osób właśnie w ten sposób prowadzących działalność publiczną: Janusz Palikot, Stefan Niesiołowski. Dlatego Schetyna nigdy nie wycofa poparcia dla pani Jachiry, bo Platforma Obywatelska jest w gruncie rzeczy jedyną partią w Polsce, której zależy na tak silnym konflikcie społecznym i politycznym – powiedział w programie „Woronicza 17”.

Sebastian Moryń

Order Orła Białego dla Kornela Morawieckiego

UZNANIE \ Prezydent Andrzej Duda nadał Order Orła Białego Kornelowi Morawieckiemu w uznaniu znamienitych zasług na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za wybitne osiągnięcia w działalności publicznej i państwowej – poinformowała Kancelaria Prezydenta.

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda nadał w uznaniu znamienitych zasług na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za wybitne osiągnięcia w działalności publicznej i państwowej Order Orła Białego Kornelowi Morawieckiemu, działaczowi opozycji demokratycznej w PRL, przywódcy Solidarności Walczącej” – głosi komunikat zamieszczony na oficjalnej stronie internetowej prezydenta.

Kornel Morawiecki, poseł i marszałek senior Sejmu VIII kadencji, lider założonej w 2016 r. partii Wolni i Solidarni, już w młodości angażował się w politykę. W czasach PRL był znanym działaczem opozycji antykomunistycznej, założycielem niepodległościowej organizacji Solidarność

Walcząca. Jest ojcem premiera Mateusza Morawieckiego.

Wczoraj Mateusz Morawiecki podziękował za słowa wsparcia dla jego ojca, Kornela Morawieckiego, który od kilku miesięcy zmagają się z chorobą.

„Bardzo dziękuję wszystkim ludziom dobrego serca, przyjaciół i konkurentom politycznym, którzy kierują słowa wsparcia dla mojego Ojca. Jestem za każdą dobrą myśl, dobre słowo wszystkim Państwu bardzo wdzięczny” – czytamy we wpisie premiera.

Order Orła Białego to najwyższy order Rzeczypospolitej. Nadawany jest za znamienite zasługi cywilne i wojskowe dla Rzeczypospolitej Polskiej, położone zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny.

(sm, Prezydent.pl, Twitter)



PREMIER: PROPONUJEMY NORMALNOŚĆ

POLITYKA \ Proponujemy normalność, a nie ekscentryczne obyczajowe rewolucje, które postulują nasi konkurenci polityczni – powiedział w niedzielę premier Mateusz Morawiecki.



SUPERCENTRUM FILMOWE DLA TORUNIA

ROZWÓJ \ Europejskie Centrum Filmowe „Camerimage” powstanie w Toruniu. To rzecz wielka dla polskiej kultury – powiedział w niedzielę wicepremier, minister kultury Piotr Gliński.

WYWIAD \ Z prof. MARKIEM RUDNICKIM, lekarzem, członkiem Polonijnej Rady Konsultacyjnej działającej przy marszałku Senatu, kandydatem PiS do Senatu z okręgu nr 44, rozmawia PAWEŁ TUNIA

Piątka dla Zdrowia wychodzi naprzeciw potrzebom pacjenta

Obecnie rząd już przeznacza na służbę zdrowia o wiele więcej, niż było wstępnie planowane dzięki oszczędnościom w budżecie.

Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło program dla służby zdrowia zwany Piątką dla Zdrowia. Jeden z jego punktów to podwojenie nakładów na służbę zdrowia do 160 mld zł w 2024 r. W tym roku wyniosą one ponad 102 mld zł wobec 73 mld zł w 2014 r. Na ile poprawi to sytuację w służbie zdrowia?

Zdrowie to ta sfera naszego życia, o którą musimy ciągle zabiegać i dbać. W tej chwili najważniejsze nierozwiązane problemy w służbie zdrowia to na pewno kolejki, kwestie osób starszych czy dostęp do specjalistycznej ochrony zdrowia. Cała Piątka dla Zdrowia wychodzi naprzeciw tym problemom. Obecnie już rząd przeznacza na służbę zdrowia o wiele więcej, niż było wstępnie planowane dzięki oszczędnościom w budżecie. Te zmiany i te inwestycje w zdrowie, które są planowane, muszą towarzyszyć pewnym zmianom strukturalnym w całym systemie ochrony zdrowia. Jak popatrzymy na inne kraje, to niezależnie od ilości pieniędzy przeznaczanych



Prof. Marek Rudnicki, kandydat na senatora RP | fot. YouTube/d

na cele ochrony zdrowia, wszędzie to zdrowie kuleje i zmiany strukturalne są niezwykle istotne.

Kolejny punkt to Fundusz Modernizacji Szpitali. Środki w wysokości 2 mld zł mają być przeznaczone na remonty i wyposażenie szpitali oraz ich informatyzację. Chodzi głównie o szpitale powiatowe. Doposażone mają być także karetki. Jak powinno wyglądać przekształcanie szpitali powiatowych?

Wiele szpitali jest w małych miastach. Placówki te funkcjonują, ale niektóre mają

po 150 lat. Kwota 2 mld zł na pewno będzie potrzebna. Część szpitali być może zostanie przekształcona w ośrodki opieki długoterminowej, a niektóre w bardziej nowoczesne jednostki ochrony zdrowia. Nie ma obecnie systemu cyfrowego, który ułatwiłby działanie całego systemu opieki zdrowotnej. Pracowałem w systemie, w którym pacjent nie musi przychodzić po receptę. Dzwoni, a ja wypisuję receptę i wysyłam ją elektronicznie do apteki. To może zapobiec niepotrzebnym wi-

zytom u lekarza, co dotyczy np. przewlekłego leczenia. Opieka nad seniorami czy pomoc dla osób niepełnosprawnych wymaga zmian strukturalnych w systemie, które może ułatwić właśnie cyfryzacja służby zdrowia.

PiS chce zapewnić każdemu Polakowi cyklicznie wykonywane badania kontrolne. Mają one zostać zindywidualizowane i dopasowane do wieku, płci czy stanu zdrowia pacjenta. Jak Pan ocenia ten pomysł?

Od lat mówimy o profilaktyce. Inwestycja w pro-

filaktykę jest najbardziej ekonomicznie uzasadniona, ponieważ można wykryć choroby wcześniej i leczyć je o wiele taniej. Chociażby rak piersi, którego leczenie w stadium pierwszym czy drugim jest tańsze aniżeli w stadium czwartym czy piątym. Śmiertelność na raka piersi w Polsce jest większa niż w wielu innych krajach z powodu późnej diagnostyki. Są też jednak inne choroby. Dzięki badaniom kontrolnym można będzie je wcześniej wykryć.

W planie jest także reorganizacja działającego od lat 70. Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, który ma być unowocześniony za 1 mld zł.

Ze sprawą badań kontrolnych wiąże się inwestowanie w Centrum Onkologii. Mam nadzieję, że będzie ono funkcjonowało bardzo dobrze. Sądzę, że temu celowi służyły wizyty pana ministra Szumowskiego w Houston w Texasie. Trzeba współpracować z centrami onkologicznymi w USA i korzystać z najlepszych doświadczeń oraz wprowadzić je także dla polskiego pacjenta, a być może i dla pacjentów z całej Europy.

Kolejny obrońca Westerplatte odzyska tożsamość

HISTORIA \ Podczas prac archeologicznych na Westerplatte odnaleziono kolejne ludzkie szczątki – tym razem jest to kompletny szkielet najprawdopodobniej polskiego żołnierza. Pierwsze szczątki, z których zachowała się nadpalona czaszka oraz kości klatki piersiowej, ujawniono na początku zeszłego tygodnia. Było to pierwsze od 1963 r. tego typu odkrycie na gdańskim półwyspie.

Zeszły tydzień prac archeologicznych na półwyspie Westerplatte, które prowadzi Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, okazał się wyjątkowo udany. We wtorek zostały odnalezione szczątki, z których zachowały się nadpalona czaszka oraz kości klatki piersiowej. – Jest to prawdopodobnie

jedna z ofiar bombardowania wartowni nr 5, którego lotnictwo niemieckie dokonało 2 września 1939 r., drugiego dnia walk – mówił we wtorek na Westerplatte wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Jarosław Sellin. Ponadto archeolodzy znaleźli w trzech jamach ekshumacyjnych także po-

nad 200 innych fragmentów kości, m.in. miednicę i obojczyk. Z ziemi wykopano też fragmenty polskiego munduru wojskowego, guzik, pas, grzebień oraz części broni i amunicję.

W piątek rzecznik Muzeum II Wojny Światowej Aleksander Masłowski poinformował, że odnaleziono ko-

lejne szczątki – tym razem pełny ludzki szkielet. – Drugi raz w tym tygodniu podczas prac archeologicznych na Westerplatte w Gdańsku odnaleziono ludzkie szczątki. Natrafiono na niemal kompletny szkielet – mówił w piątek Masłowski. Dodał, że tym razem nie natrafiono przy nim na żadne przedmioty, które wskazywałyby lub chociaż przybliżały możliwość stwierdzenia, kogo znaleziono.

Rzecznik Muzeum II Wojny Światowej poinformował również, że szkielet znaleziono w okolicy wartowni nr 5 zniszczonej bombą zrzuconą przez Niemców 2 września 1939 r.

Masłowski poinformował, że pierwsze odkryte szczątki zostały objęte śledztwem

prokuratora pionu śledczego IPN i przekazane do dalszych badań Pomorskiemu Uniwersytetowi Medycyny w Szczecinie. – Zapewne podobnie będzie w wypadku drugich szczątków – dodał. Jednocześnie podkreślił, że takie badania mogą potrwać nawet kilka miesięcy. Wiele zależy od tego, jak sprawnie będzie można np. uzyskać porównawczy materiał genetyczny od rodzin żołnierzy poległych na Westerplatte.

Badania, w których ramach dokonano obydwu odkryć, trwają od czterech lat. 16 września ruszył piąty sezon badań. Tegoroczne prace są planowane do końca października.

(Jan Przemyński, PAP)



fot. Erin Scott/Reuters

TRUMP OSKARŻA DEMOKRATÓW

USA \ W nagraniu wideo zamieszczonym w sobotę na Twitterze prezydent Donald Trump, któremu grozi wszczęcie procedury impeachmentu, wyraził przekonanie, że los Stanów Zjednoczonych został teraz położony na szali. Oskarżył Demokratów o próbę odebrania Amerykanom ich praw.

LITWA \ Pamięć sowieckiego terroru

W Tuskulanum uczczono pamięć ofiar Sowietów

„Przed 75 laty, w nocy 28 września do Tuskulanum wjechała ciężarówka przykryta brezentem. (...) Z ciężarówki wyciągnięto ciała dziesięciu osób i wrzucono do dużego, wcześniej wykopanego dołu. Tak rozpoczęła się tragiczna historia masowych pochówków w Tuskulanum” – podało Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy. W Wilnie uczczono pamięć ofiar sowieckich represji w Parku Pamięci Tuskulanum.

Ilona Lewandowska

Tuskulanum to położone niemal w centrum Wilna miejsce, w którym w latach 1946–1951 grzebano potajemnie rozstrzelanych w celi śmierci przy ul. Ofiarnej. Podczas badań archeologicznych w latach 1994–1995 i 2003 odnaleziono tam 45 mogił, w których były pochowane 724 osoby. Obecnie jest to miejsce pamięci z muzeum i kaplicą-kolumbarium, w której pochowano odnalezione szczątki.

Wśród skazanych były osoby kolaborujące w czasie wojny z Niemcami, dezertrzy z Armii Czerwonej oraz przestępcy kryminalni. Zdecydowaną większość ofiar stanowili jednak członkowie antysowieckiego podziemia. Wyrok śmierci wykonano w tym okresie na 206 członkach litewskiego ruchu oporu, 43 uczestnikach powstania z czerwca 1941 r. oraz 32 żołnierzach i współpracownikach Armii Krajowej. W ten sposób miejsce to jest nie tylko ważnym symbolem w historii litewskiego podziemia zbrojnego, lecz



Pomnik nad kolumbarium w Tuskulanach – tu w bezimiennych skrzyniach spoczywają szczątki ofiar sowieckich zbrodni
fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

też jednym z największych na Wileńszczyźnie cmentarzy żołnierzy polskiego podziemia.

Za współpracę z podziemiem antysowieckim zostali skazani na śmierć trzej ka-

płani: telszewski biskup Vincentas Borysevičius, litewski ksiądz Pranas Gustaitis i kapelan AK ks. Mikołaj Tapper.

Pamięć ofiar sowieckich represji w Parku Pamięci Tuskulanum uczcił m.in. wi-

ceminister obrony narodowej RL Vytautas Umbrasas. W uroczystościach udział wzięli też przedstawiciele polskiej placówki dyplomatycznej i organizacji kombatanckich, którzy złoży-

li kwiaty w kolumbarium, gdzie w bezimiennych skrzyniach spoczywają szczątki ofiar.

Mimo że większość szczątków została odnaleziona już przeszło 20 lat temu, do tej pory zidentyfikowano zaledwie 66 ofiar. Jednym z najważniejszych powodów tak powolnego procesu przywracania tożsamości odnalezionym jest to, że litewskie instytucje nie dysponują finansowaniem, które jest konieczne dla przeprowadzenia badań, dlatego z propozycją pomocy Litwinom wyszedł Instytut Pamięci Narodowej. Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy, odpowiednik IPN, wyraziło co prawda gotowość do współpracy ze stroną polską, jednak, jak poinformowała PAP dyrektor Teresė Birutė Burauskaitė, „prac na razie nie rozpoczęto z przyczyn formalno-prawnych, ale obie strony są otwarte na współpracę”.

– Już dwa lata temu odbyliśmy wiele rozmów z przedstawicielami Centrum Badania Ludobójstwa i Oporu Mieszkańców Litwy, proponując naszą pomoc i gotowość poniesienia kosztów badań genetycznych szczątków w Tuskulanum. Zaproponowaliśmy także naszą pomoc w identyfikacji obywateli litewskich. Dziś mogę powiedzieć jedynie, że nasze rozmowy nie należą do łatwych, choć, mówiąc to, nie tracę wiary, że to się zmieni – mówił w czasie swojej ostatniej wizyty na Litwie prof. Krzysztof Szwaagrzyk, wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kurier Wileńskiego”, partnera „Codziennego”.

Baszar al-Asad korzysta z broni chemicznej

BLISKI WSCHÓD \ Amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo poinformował o tym, że syryjski reżim nadal korzysta z broni chemicznej w trwającej już kilka lat wojnie domowej. Do użycia broni masowej zagłady miało dojść podczas majowej ofensywy syryjskich wojsk rządowych na opanowany przez powstańców Idlib.

W kwietniu br. syryjskie wojska rządowe rozpoczęły ofensywę mającą przejąć kontrolę nad opanowaną przez powstańców prowincją Idlib. Pierwsze zaś doniesienia o użyciu broni chemicznej w północno-zachodniej Syrii zaczęły się już w maju, jednak nie dysponowano jeszcze wystarczającymi informacjami na temat tego ataku. Mike Pompeo biorący udział w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ oświadczył, że Stanom Zjednoczonym udało się ze-

brać dane, które wskazują na fakt użycia 19 maja br. przez rząd w Damaszku chloru w walce z rebeliantami o Idlib. Mimo że w tym ataku żadna osoba nie poniosła śmierci, to amerykański sekretarz stanu oznajmił, że tego typu działania nie będą tolerowane. Jak podkreślił szef amerykańskiej dyplomacji, reżim Al-Asada jest odpowiedzialny za niezliczone okrucieństwa, z których część można traktować jako zbrodnie wojenne oraz zbrodnie przeciwko

ludzkości. Szef amerykańskiej dyplomacji nie powiedział jednak, jaka będzie reakcja Stanów Zjednoczonych na tego typu ataki przeprowadzane przez reżim syryjski. Dodał jednak, że amerykański Departament Stanu przeznaczy dodatkowe 4,5 mln dol. dla Organizacji ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW), która ma pomóc w prowadzeniu śledztw w sprawie użycia broni chemicznej w Syrii.

Podczas trwającej osiem lat wojny domowej wielokrot-

nie dochodziło już do wykorzystania broni chemicznej zarówno przez rząd w Damaszku, jak i grupy terrorystyczne. Najnowsze przypadki użycia broni masowej zagłady przez reżim syryjski miały miejsce m.in. w kwietniu 2017 i 2018 r. Celem tych ataków były miejscowości Chan Szajchun oraz Duma zlokalizowane odpowiednio w północno-zachodniej oraz południowo-zachodniej części kraju. W kwietniu 2017 r. prezydent USA Donald Trump

w odpowiedzi na wykorzystanie gazu bojowego sarin zlecił uderzenie kilkudziesięcioma pociskami manewrującymi na syryjską bazę lotniczą Asz-Sza'irat. Z kolei w reakcji na użycie broni chemicznej przez reżim Baszara al-Asada w kwietniu 2018 r. Stany Zjednoczone tym razem wspólnie z Wielką Brytanią oraz Francją przeprowadziły atak na instalacje wojskowe syryjskiego reżimu.

.....
Paweł Kryszczak



ŚMIERTELNE ŻNIWO POWODZI

INDIE \ Co najmniej 59 osób poniosło śmierć w minionym tygodniu wskutek powodzi, do których doszło w następstwie ustępujących już deszczy monsunowych w stanie Uttar Pradeś.

fot. Francis Mascarenhas/Reuters



fot. Phil Stewart/Reuters

DAMASZEK GROZI USA I TURCJI

SYRIA \ Szef MSZ Walid el-Mualim zażądał w sobotę wycofania z terytorium swojego kraju wszystkich sił USA i Turcji. Ostrzegł, że władze w Damaszku są gotowe podjąć kroki odwetowe.

ŚWIAT

7

BREXIT \ Kłopoty brytyjskiego premiera

Opozycja chce obalić Johnsona

W najbliższym czasie może dojść do głosowania nad wotum nieufności dla brytyjskiego premiera Borisa Johnsona. Jego przeciwnicy chcą w ten sposób uniemożliwić mu przeprowadzenie twardego brexitu do 31 października.

Petar Petrović

Przeciwnicy szefa brytyjskiego rządu obawiają się, że Boris Johnson może chcieć znaleźć sposób na obejście ustawy, która zobowiązuje go do zwrócenia się do Brukseli o odroczenie terminu brexitu w razie nieosiągnięcia porozumienia. Chcą oni również powołać premiera, który poprosi unijną centralę o przesunięcie tej daty i następnie rozpisze przedterminowe wybory.

Jeden z czołowych polityków Szkockiej Partii Narodowej (SNP) Stewart Hosie poinformował w BBC Radio Scotland, że do takiego głosowania mogłoby dojść nawet w poniedziałek lub we wtorek. Liczy przy tym na to, że plan ten zyska poparcie części posłów Partii Konserwatywnej.

Wcześniej szefowa SNP i autonomicznego rządu Szkocji



Jeśliby premier przegrał głosowanie nad wotum nieufności, w ciągu dwóch tygodni będzie musiał powstać alternatywny gabinet

fot. Phil Noble/Reuters

zasugerowała, że jej ugrupowanie byłoby gotowe do poparcia w roli tymczasowego premiera lidera opozycyjnej Partii Pracy Jeremy'ego Corbyna.

Na takie rozwiązanie nie godzą się jednak m.in. Liberalni Demokraci, którzy uważają, że jest on zbyt kontrowersyjną postacią, która nie nadaje się na szefa rządu w momen-

cie kryzysu publicznego zaufania.

Jeśliby premier przegrał głosowanie nad wotum nieufności, w ciągu dwóch tygodni będzie musiał powstać alternatywny gabinet, cieszący się poparciem większości w Izbie Gmin. Jeżeli nie uda się tego osiągnąć, to dojdzie do rozpisania przedterminowych wyborów.

Boris Johnson wzywał już wcześniej opozycję do takiego rozwiązania, licząc, że w nowych wyborach uda się mu uzyskać większość umożliwiającą wyjście z UE do 31 października.

Na razie rozmowy między Londynem a Brukselą w sprawie osiągnięcia porozumienia nie przynoszą żadnych rezultatów.

W komunikacie Komisji Europejskiej po spotkaniu głównego unijnego negocjatora ds. brexitu Michela Barniera z brytyjskim ministrem ds. brexitu Stephenem Barclayem napisano, że UE pozostaje otwarta, by przeanalizować „wszelkie wykonalne i zgodne z prawem propozycje”, które pozwolą na uniknięcie twardej granicy w Irlandii oraz będą chroniły gospodarkę obejmującą Zjednoczone Królestwo i integralność jednolitego rynku.

W piątek władze Londynu poinformowały, że zwróciły się o przeprowadzenie dochodzenia w sprawie domniemanych nieprawidłowości, których miał się dopuścić Johnson, gdy był burmistrzem tego miasta, a związanych z działalnością biznesową w Stanach Zjednoczonych.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Przyjaciel Ukrainy kończy swoją misję

KIJÓW \ Kurt Volker, specjalny wysłannik USA ds. Ukrainy, podał się do dymisji. Jego rezygnacja jest związana z kontrowersjami wokół lipcowej rozmowy telefonicznej między prezydentami obu krajów.

Przyczyny rezygnacji Kurta Volkera nie zostały oficjalnie podane. Jak informowała telewizja CNN, został on wymieniony w raporcie o nieprawidłowościach wynikających z rozmowy między prezydentami Donaldem Trumpem i Wołodymyrem Zełenskim.

Volker miał rozmawiać z prawnikiem prezydenta USA Rudym Giuliani, aby powstrzymać szkody, do których mogłoby dojść z powodu nacisków Trumpa na Zełenskigo. Trump miał w rozmowie nalegać, aby Zełenski doprowadził do śledztwa w sprawie rzekomej działalności korupcyjnej w tym kraju syna Joe Bidena – Huntera.

Autor tej informacji przekazanej CNN przyznaje, że nie był świadkiem tej rozmowy i został poinformowany o niej przez wielu urzędników Białego Domu.

W związku z tą sprawą Izba Reprezentantów USA rozpoczęła w zeszłym tygodniu śledztwo, które może doprowadzić do impeachmentu Trumpa. Prawo wyborcze w USA zabrania korzystania z pomocy obcych państw.

W nagraniu wideo zamieszczonym w sobotę na Twitterze prezydent stanowczo odrzucił i oskarżył Demokratów o próbę odebrania Amerykanom ich praw.

Volker będzie przesłuchiwany przez komisję spraw zagranicznych, wywiadu i nadzoru. Przesłuchiwanie mają być też m.in. była ambasador USA na Ukrainie Marie Yovanovitch oraz Gordon Sondland, ambasador USA przy Unii Europejskiej.

Kurt Volker sprawował swoją funkcję od lipca 2017 r. i zawsze zdecydowanie krytykował stronę rosyjską oraz separatystów

za kontynuowanie konfliktu na wschodniej Ukrainie.

Jego postawa była bardzo ceniona przez władze w Kijowie. Po informacji o jego dymisji sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony tego kraju Ołeksandr Danyluk napisał, że był on prawdziwym przyjacielem Ukrainy. „Dziękuję za wierność zasadom i oddaną służbę na rzecz relacji ukraińsko-amerykańskich” – podkreślił Danyluk.

Były minister spraw zagranicznych Pawło Klimkin podkreślił, że „Kurt Volker to pierwsza nie polityczna, lecz realna strata”.

Jako bezcenne uznał byłby prezydent Ukrainy Petro Poroszenko jego zaangażowanie w budowę partnerstwa strategicznego między jego krajem i USA. „Z Kurtem czuliśmy się na Ukrainie pewniej, zarówno jeśli chodzi o pokojowe uregulowanie konfliktu, jak i o postępy na drodze reform i rolę USA. Wyznaczyłeś wysokie standardy zaufania i efektywnej współpracy, które trudno będzie pokonać jakiemuśkolwiek twojemu następcy. Jestem szczerze wdzięczny, Kurcie!” – podkreślił na Twitterze Poroszenko.

.....
Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Wybory w cieniu zamachów i groźby fałszerstw

AFGANISTAN \ Sobotnie wybory prezydenckie w Afganistanie odbyły się w atmosferze strachu wywołanego przez groźby talibów dotyczące zamachów terrorystycznych na niemal 5 tys. lokali wyborczych.

Lokale wyborcze zostały zamknięte w sobotę o godz. 17 czasu lokalnego, jednak wstępne wyniki wyborów zostaną ogłoszone 17 października, a finałowe najwcześniej 7 listopada. Jeżeli żaden z kilkunastu kandydatów nie uzyska w I turze 51 proc. głosów, zaplanowana jest II tura wyborów, która ma się odbyć 23 listopada. Największe szanse na zwycięstwo mają obecnie sprawujący urząd prezydenta Aszraf Ghani oraz premier Abdullah Abdullah.

Warto przypomnieć, że wybory prezydenckie odbywają się w trakcie realizowanej na szeroką skalę ofensywy talibów oraz po zerwaniu w tym miesiącu rozmów pomiędzy tymi islamskimi ekstremistami a Stanami Zjednoczonymi.

Mimo kilkudziesięciu tysięcy wojskowych i policjantów dyslokowanych w 34 afgańskich prowincjach mających

zapewnić bezpieczeństwo osób biorących udział w głosowaniu doszło do serii zamachów terrorystycznych w Kabulu, jak i Ghazni, Dżalalabadzie, a także Kandaharze. W tych atakach przeprowadzonych przez talibów podczas dnia wyborczego zginęło trzech cywili, a 27 zostało rannych. Co więcej, Niezależna Afgańska Komisja Wyborcza (IEC) poinformowała o tym, że spośród 4942 lokali wyborczych z aż 901 nie było kontaktu. Jak informuje szef IEC Hawa Alam Nuristani, nie jest pewne, czy w tych centrach odbywały się wybory, czy też zostały one siłą zamknięte przez talibów. Mimo gróźb i działań ze strony talibów oraz obaw przed oszustwami wyborczymi ponad 9 mln Afgańczyków zdecydowało się jednak wziąć udział w sobotnim głosowaniu.

.....
(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

HISTORIA/TV

19

KULTURA

20

SPORT



AKCJA \ W sobotę około południa zakończyła się trwająca ok. 4 godz. operacja wyciągnięcia kutra z wody z dna gdańskiej mariny. Gdański Ośrodek Sportu powołał teraz eksperta, który wyceni wartość wraku. Po ocenie rzeczoznawcy okaże się, czy jednostka zostanie wystawiona na licytację.

fot. Pixabay/d

ROZWÓJ \ Polska liderem w przyjmowaniu imigrantów

Nasza gospodarka korzysta z rozsądnej polityki imigracyjnej

Polska przyjęła najwięcej tymczasowych imigrantów zarobkowych na świecie – wynika z najnowszych danych OECD za rok 2017. Dziewięciu na dziesięciu przybyłych do Polski to pracownicy z Ukrainy, kraju bliskiego nam nie tylko geograficznie, ale i kulturowo. To umożliwia szybką ich asymilację, a polskiej gospodarce przynosi spore korzyści.

Paweł Woźniak

Ukraińcy bardzo łatwo adaptują się w Polsce, szybko uczą się języka, co pozwala uniknąć napięć społecznych widocznych w wypadku imigracji w innych krajach, a jednocześnie ułatwia szybkie osiągnięcie pozytywnych efektów gospodarczych – mówi Piotr Bujak, główny ekonomista PKO BP. – Na pewno nie można powiedzieć, że pogarsza to sytuację na krajowym rynku pracy, ponieważ w tym samym czasie bezrobocie w Polsce spadło do najniższego poziomu w historii i jest na trzecim najniższym poziomie w Unii Europejskiej – dodaje ekspert.

Z wyliczeń OECD dotyczących napływu tymczasowych imigrantów wynika, że na pierwszym miejscu w skali globu znalazła się Polska z 1,1 mln przyjeżdżających na okres krótszy niż 12 miesięcy. Wyprzedziliśmy w tym obszarze m.in. Stany Zjednoczone, które gościły blisko 700 tys. pracowników okresowych czy Niemcy (ponad 400 tys.). Znacząco mniej imigrantów przyjęły też inne europejskie



Rozwój gospodarczy Polski i wzrost wynagrodzeń powodują, że jesteśmy coraz bardziej atrakcyjni dla obcokrajowców

fot. Pixabay/d

potęgi gospodarcze, takie jak Francja (ok. 280 tys.), Szwajcaria (niecałe 200 tys.), Belgia (ok. 180 tys.) czy Wielka Brytania (ponad 150 tys.).

Główny ekonomista PKO Banku Polskiego wskazuje, że rosnąca imigracja do Polski jest zauważalna od kilku lat, ale aż tak wysoka pozycja imigracji globalnej może być dla wielu zaskoczeniem, a nawet szokiem. Podkreśla jednocześnie, że w kontekście przyspieszającego w Polsce spadku liczby osób

w wieku produkcyjnym napływ zagranicznych pracowników był konieczny, aby gospodarka mogła rosnąć w tak szybkim tempie, jak obserwowane w ostatnich latach.

– Może nie był to najważniejszy czynnik szybkiego wzrostu gospodarczego w Polsce, ale niezbędny. Pozytywnym efektem dużej imigracji jest też poprawa sytuacji finansowej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Według danych GUS

ponad 600 tys. pracowników, którzy przyjechali do Polski z zagranicy, płaci składki ubezpieczeniowe i ta liczba rośnie z kwartału na kwartał. To pomaga finansować bieżące wypłaty emerytur – mówi Bujak.

Ekspertiści zauważają też, że napływ pracowników przekłada się na wzrost dynamiki wydajności pracy oraz relatywny spadek jednostkowych kosztów pracy, co zwiększa konkurencyjność polskich towarów

za granicą i pozwala redukować deficyt na rachunku obrotów bieżących.

– Rozwój gospodarczy Polski i wzrost wynagrodzeń powodują, że jesteśmy coraz bardziej atrakcyjni dla obcokrajowców, szczególnie że koszty utrzymania w Polsce pozostają relatywnie niskie. Wytworzyło się pozytywne sprzężenie zwrotne, gdzie napływ pracowników z zagranicy wzmacnia wzrost gospodarczy Polski, a lepsza kondycja gospodarki przyciąga kolejnych imigrantów zarobkowych. Nasze podejście do imigracji pozwoliło pozyskać tzw. efektywną imigrację, czyli przyjeżdżają osoby zdeterminowane do podjęcia pracy, które często zatrudnienie mają zapewnione już w momencie przyjazdu, co w dużym stopniu pozwala uniknąć problemów migracyjnych znanych z innych krajów – mówi Bujak.

Dodaje, że na dodatnie saldo migracji netto nakłada się również to, że Polacy przestali wyjeżdżać za granicę, a nawet zaczęli wracać, chociaż przyznaje, że na razie w niewielkiej skali.

(PAP)

Elektromobilność w kodeksie?

DOBRE PRAKTYKI \ Zalew hulajnóg elektrycznych, skuterów, a także rowerów cieszy, bo są ekologiczne, ale i martwi użytkowników chodników, na których te pojazdy są zwykle porzucane. Dlatego Katowice i partnerzy, w tym m.in. Tauron, ING Bank Śląski oraz Innogy Polska, przygotowali kodeks dla użytkowników wypożyczalni pojazdów elektrycznych.

Inicjatywa budzi wielkie ogólnopolskie zainteresowanie, bo problem w takich miastach, jak Warszawa, Kraków czy Poznań narasta. – Tauron już buduje miasta przyszłości, rozwijając infrastrukturę dla carsharingu – twierdzi Artur Kalicki, dyrektor projektów w obszarze elektromobilności w Magenta Grupa Tauron. – Teraz przyszedł czas na kolejny krok, czyli na edukację – dodał.

Elektromobilność – transport i związana z nim infra-

struktura napędzana energią elektryczną – to dziś ogólnościowy trend. Jak twierdzi Jakub Tomaszczek, dyrektor generalny JBTS, dynamiczny rozwój elektromobilności wpłynie na dotychczasowe rozumienie transportu publicznego, np. z racji zyskującego na popularności trendu wypożyczania pojazdów na minuty.

Już teraz zmienia się sposób przemieszczania na krótkich odcinkach,

gdzie główną rolę odgrywają małe pojazdy elektryczne, hulajnogi, ninerboty, rowery elektryczne lub napędzane energią elektryczną motocykle. Wspomniane urządzenia zostały więc tak zaprojektowane, aby mogły nie tylko szybko się poruszać, ale też – w wypadku niektórych pojazdów – umożliwiać ich funkcjonalny przewóz transportem miejskim.

– Zatem dzięki nim może się pojawić wiele uspraw-

nień w infrastrukturze miast, co zwiększy zainteresowanie komunikacją miejską oraz zminimalizuje nadmierne użytkowanie samochodów – przekonuje Tomaszczek. – Oczywiście warto zaznaczyć, że aby ten plan zrealizować, trzeba postawić na odpowiednio wcześniejszą edukację społeczeństwa odnośnie do użytkowania urządzeń transportu osobistego oraz bezpiecznego przemieszczania się na terenie miasta – dodaje.

Do tego właśnie zmierza katowicka inicjatywa, w ramach której zaprezentowano kodeks dobrych praktyk korzystania z nowoczesnych form transportu – pod hasłem „ekooltury jazdy”. Jak przekazała Joanna Majer-Skorupa z biura prasowego ING, obejmuje on siedem podstawowych zasad transportu współdzielonego, wśród nich m.in. takie jak „Pojazdu nie należy prowadzić pod wpływem alkoholu, innych środków odurzających i substancji psychotropowych” czy „Unikaj parkowania w bramach. Ścieżki rowerowe, przejścia dla pieszych, trawniki, tunele i dachy też kiepsko się do tego nadają”.

Mariusz Andrzej Urbanke

UPADEK LINII LOTNICZYCH WE FRANCJI

PRZEWOZY PASAŻERSKIE \ W związku z kłopotami finansowymi bankructwo ogłosiły francuskie linie lotnicze Aigle Azur, które realizowały głównie połączenia między Francją a Algierią, choć w ostatnich latach obsługiwały też trasy do Brazylii, Chin czy Rosji. Przewoźnik nie mógł znaleźć nowych inwestorów. Odwołano wszystkie zaplanowane loty. 1150 osób pozostało bez pracy: 800 we Francji i 350 w Algierii.

102 fot. Jean-Paul Pelissier/Reuters



Jerzy Kwieciński, minister finansów, rozwoju i inwestycji

103 fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Lucyna Piwowarska

Spodziewaliśmy się takiej decyzji – powiedział Jerzy Kwieciński, minister finansów, rozwoju i inwestycji. Podkreślił, że eksperci Fitch w swoim uzasadnieniu do wydanej oceny mówili o rozsądnie prowadzonej polityce gospodarczej w naszym kraju.

Także Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii, nie miała wątpliwości, że agencja Fitch pozytywnie oceni polską gospodarkę i utrzyma dotychczasowy rating kredytowy Polski na poziomie inwestycyjnym. W swoich ocenach Fitch uwzględnił zapisane w projekcie budżetu na 2020 r. wydatki socjalne,

MAKROEKONOMIA \ Agencja Fitch utrzymała rating na poziomie A-

Polska gospodarka ma silne fundamenty

Agencja Fitch utrzymała rating Polski na poziomie A- z perspektywą stabilną. Ocena, według Fitch, odzwierciedla m.in. silne podstawy makroekonomiczne, zrównoważoną gospodarkę i stabilny sektor bankowy. Jest to sygnał dla inwestorów, że nadal warto inwestować w Polskę, a zapowiadane przez rząd wydatki socjalne nie zachwieją stabilnością gospodarki.

w tym także koszty związane z zapowiedzią wypłaty trzynastej i czternastej emerytury. Eksperci agencji utrzymali rating, choć spodziewają się, że po silnej redukcji deficytu budżetowego w 2018 r. z 1,5 proc. do 0,4 proc. PKB bieżący rok przyniesie znaczące zwiększenie deficytu wynikającego ze skokowego wzrostu wydatków socjalnych. Ogłoszony w lutym pakiet fiskalny tzw. piątka Kaczyńskiego w latach 2019–2020 osiągnie łączną wartość 2,5 proc. PKB. W swojej ocenie eksperci uwzględnili też słabnącą koniunkturę gospodarczą oraz obniżki podatków z 18 proc. do 17 proc.,

a także zerowy PIT dla osób do 26. roku życia. Obniżą one co prawda przychody budżetowe, ale dalsza redukcja luki VAT-owskiej powinna z tego tytułu podnieść wpływy do budżetu. Eksperci Fitch są jednak ostrożni w poglądzie, czy uda się zmniejszyć lukę aż o 7,9 mld zł (0,3 proc. PKB). Analitycy Fitch oczekują też wyższych wpływów z podatków pośrednich związanych z wyższą konsumpcją prywatną – czyli z wydatkami gospodarstw domowych, co jest związane z rosnącymi wynagrodzeniami, w tym podwyżki płacy minimalnej oraz z rządowymi transferami socjalnymi, m.in. 500+

oraz z trzynastkami i cztertnastkami dla emerytów. Eksperci docenili solidne fundamenty polskiej gospodarki, bo nawet ich prognozy dotyczące spowolnienia tempa wzrostu PKB w latach 2019–2021, odpowiednio 4,1 proc., 3,3 proc. i 2,9 proc., nie zachwiały ratingiem. Podkreślili stabilność i rentowność sektora bankowego. Ich zdaniem nawet gdyby wszystkie kredyty walutowe miały być przeliczone na złote polskie, system bankowy to wytrzyma. Byłaby to równowartość 3 proc. aktywów bankowych, w dodatku prawdopodobnie koszty rozłożone byłyby na kilka lat.

REKLAMA

Zostań swoim szefem!

Pożyczka na podjęcie działalności gospodarczej i utworzenie miejsca pracy

Więcej na wsparciewstarcie.bgk.pl



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

Wsparcie w starcie



95. lecie
BANK
GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

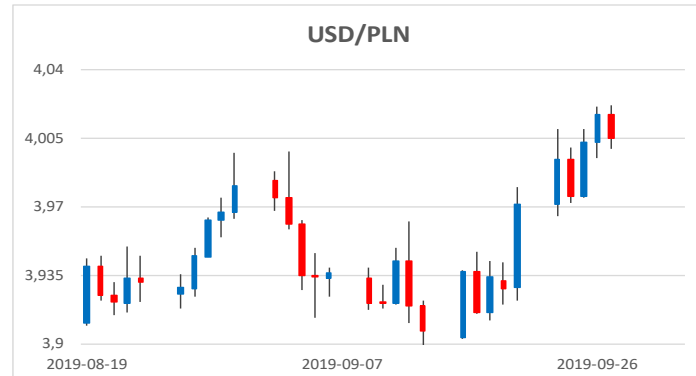
Euro nadal słabe

WALUTY \ Dolar wciąż mocny. W piątek kolejne minima euro i złotego. W tle głównie polityka i dobre dane z USA. Złoty czeka na decyzję TSUE. Duży spadek funta.

Rafał Grodowski

Początek poniedziałkowych zmagania to stosunkowo niewielkie zmiany na rynku walutowym. Główna para rynku notowała jedynie symboliczne zmiany i kurs euro na początku tygodnia wynosił 1,10218 USD. Podobnie prezentowały się jen, funt, frank i waluta kanadyjska. Złoty nieco zaskakująco zyskiwał do dolara 0,12 proc., co po piątkowym spadku niestety nie było dobrym znakiem, bo sugerowało, że odbicie może nie być łatwe.

Potem było już gorzej i nasza waluta przed południem osiągnęła kolejne minimum. I to ponad dwupółletnie. Za dolara pła-



no ponad 4 PLN, a złoty tracił prawie 0,8 proc. Większe w ujęciu procentowym osłabienie notowała nasza waluta do franka. Spadek złotego współgrał z kolejną przeceną sektora bankowego na warszawskim parkiecie, którego indeks zniżył się pod koniec dnia o ponad 1,3 proc.

Koniec dnia przyniósł pewne uspokojenie i euro ograniczyło spadek do wartości 0,2 proc., a za dolara płacono mniej niż 4 PLN.

Wtorkowe zmagania to tradycyjnie spokojny początek i przed godz. 8 większość par nie notowała znaczących zmian. Jen i frank nieznacz-

nie traciły do dolara, a walucie japońskiej na pewno nie pomagał słabszy odczyt PMI dla przemysłu (dane wstępne). Odreagowanie notowała chińska waluta, która zyskiwała sporo, bo 0,2 proc. Przed południem wyniki czołowych par nie były zbyt znaczące i właśnie juan zyskujący ponad 0,3 proc. notował najbardziej znaczącą zmianę. Złoty do godz. 10 nie prezentował się zbyt dobrze, by po publikacji danych o bezrobociu (5,2 proc. w sierpniu) poprawić swój odczyt i oddalić perspektywę kursu 4 PLN za dolara.

Nasz złoty po południu przy zdecydowanie lepszej

koniunkturze na giełdowym parkiecie notował wzrost o ponad 0,4 proc., oddalając się od symbolicznej wartości 4 PLN za dolara. Euro i frank również zyskiwały do dolara.

Koniec dnia pozwolił na utrzymanie kierunku i euro, złoty, funt, frank czy juan zamknęły dzień wyraźnym umocnieniem. Praktycznie cały walutowy świat zyskiwał do dolara co potwierdził USD Dollar Index tracący 0,3 proc. W spadku waluty amerykańskiej część ekspertów widziała efekt słabego odczytu indeksu zaufania konsumentów Conference Board. Odczyt na poziomie 125,1 pkt był bowiem najsłabszy od czerwca.

Środowy poranek nie był kontynuacją wieczornego trendu. Dolar notował wyraźne odreagowanie, zyskując znacząco jak na początek dnia, i to nie tylko do euro, ale także do walut azjatyckich.

W południe dolar dominował, a rozpoczęte osłabienie funta (tożsame z momentem wznowienia obrad przez Izbę Gmin) uderzyło także w inne waluty. Przed rozpoczęciem sesji w Nowym Jorku funt tracił prawie 0,9 proc., schodząc poniżej

kursu 1,24 USD, a za dolara płacono znowu 4 PLN.

Czwartkowy poranek tradycyjnie był dość spokojny, a ruch w górę walut europejskich do dolara nie przekraczał po godz. 7 poziomu 0,2 proc. Było to niewiele, ale zważywszy na emocje i zmienność ostatnich dni, trudno było na tej podstawie cokolwiek wyrokować. Złoty umocnił się o 0,12 proc., co przynajmniej chwilowo zmieniło pierwszą cyfrę kursu dolara z 4 na 3. Po południu sytuacja naszej waluty, która otrzymała protokół RPP ostatniego posiedzenia sugerujący, że obniżki stóp procentowych są coraz bardziej realne, była już gorsza. Złoty zakończył dzień nieznacznym umocnieniem (0,06 proc.), ale i tak pod koniec dnia dolar notował kolejne maksimum.

Ostatni dzień tygodnia to osłabienie dolara, choć początek dnia na to nie wskazywał, a poranek przyniósł minima złotego i euro. Po południu było już zdecydowanie lepiej i euro zamknęło dzień umocnieniem o ponad 0,2 proc. Bilans tygodnia to już zupełnie inna sprawa, bo dolar zyskał do euro złotego, a bardzo dużo, bo 1,4 proc. do funta.

Przedsiębiorcy częściej inwestują w prace badawczo-rozwojowe

INNOWACYJNOŚĆ \ Według wstępnych danych Ministerstwa Finansów w 2018 r. z ulgi B+R (na prace badawczo-rozwojowe) skorzystało 951 podatników CIT, tj. o 60 proc. więcej niż rok wcześniej.

Dzięki uldze B+R podatnicy CIT za 2018 r. odliczyli od podstawy opodatkowania prawie 1,7 mld zł. – Te dane potwierdzają, że polscy przedsiębiorcy coraz chętniej i częściej inwestują w prace badawczo-rozwojowe i co za tym idzie, w innowacje. Gdy się analizuje wykorzystanie ulgi, widać też, że jest dużo więcej, ale mniejszych projektów. Może to oznaczać, że trafiliśmy także do innej grupy docelowej – czyli małych i średnich przedsiębiorców. Mam nadzieję, że zwiastuje to oczekiwaną zmianę w strategiach biznesowych przedsiębiorców z sektora MŚP w kierunku adaptowania swojej działalności do realiów ery przemysłu 4.0. Daje to naszej gospodarce szansę na zupełnie nowy pułap rozwoju – skomentowała Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Ulga B+R jest rozwiązaniem wprowadzonym przez tzw. ustawy o innowacyjności w latach 2016–2017, zaprojektowanym jako narzędzie stymulujące wzrost innowacyjności polskiej gospodarki. Celem wprowadzenia ulgi było dynamiczne przyspieszenie przebudowy konstrukcji polskiej gospodarki, tak aby działalność innowacyjna z obszaru wysokich technologii i rozwiązań stawała się w szybkim tempie decydującym czynnikiem w tworzeniu wzrostu dochodu narodowego i podniesienia poziomu dobrobytu w Polsce. W 2018 r. ulga B+R zaczęła obowiązywać w swojej pełnej skali. Oznacza to, że wszyscy przedsiębiorcy, niezależnie od wielkości posiadanej firmy, którzy prowadzą działalność badawczo-rozwojową, mogą korzystać z dodatkowego odliczenia od podstawy opodatkowania w wysoko-

ści 100 proc. kosztów kwalifikowanych. Co więcej, w wypadku centrów badawczo-rozwojowych wysokość odliczeń może sięgać nawet do 150 proc.

Jak wskazano w komunikacie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, chociaż ulga stała się bardziej popularna, to wysokość zgłoszonych wydatków na prace B+R pozostała na podobnym poziomie co w roku 2017. Przedsiębiorcy zgłosili zdecydowanie wyższe koszty związane z patentowaniem, co może świadczyć o rosnącym zainteresowaniu ochroną wytworzonego IP. Pozytywnym zjawiskiem jest także wzrost wydatków związanych z wynajmem aparatury, co pośrednio może oznaczać rosnące zainteresowanie współpracą ze światem naukowym przy pracach B+R.

(ar)

Najmniej zarabiający najbardziej skorzystają na PPK

EMERYTURY \ Osoby zarabiające minimalną pensję w 2020 r. wpłacą do pracowniczych planów kapitałowych 13 zł miesięcznie. W zamian otrzymają od pracodawcy i państwa ekstra 59 zł – powiedział wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju Bartosz Marczuk.

Regulują to przepisy uprawniające osoby zarabiające do wysokości 120 proc. płacy minimalnej do wpłaty 0,5 proc. wynagrodzenia do PPK. Normalna składka to 2 proc. Pracodawca i państwo wpłacają jednak regularne składki, czyli odpowiednio co najmniej 1,5 proc. ich pensji miesięcznie oraz 20 zł.

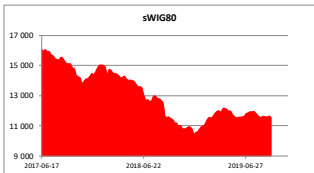
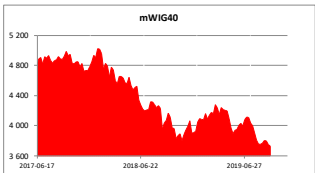
Wiceszef PFR zaznaczył, że w miarę jak pensja minimalna będzie się zwiększała, rosnąć też będą zyski osób zarabiających w tych granicach i oszczędzających w PPK. I tak, jeżeli w 2024 r. najniższe wynagrodzenie zostanie zwiększone do 4000 zł, to wpłata pracownika od tej kwoty wyniesie 20 zł miesięcznie, ale pracodawcy już 60 zł, a budżetu – 20 zł. W sumie więc miesięczne oszczędności w PPK powinny wynieść 100 zł. Za-

ledwie 20 zł z tej kwoty będzie pochodziło z wpłat pracownika.

Marczuk wskazał, że składki w przypadku najmniej zarabiających są niskie, ale dopłaty wysokie, więc to właśnie oni będą największymi beneficjentami PPK, biorąc pod uwagę sumę tego, ile wpłacają, i tego, co będą mieli na koncie. Liczba osób objętych takim rozwiązaniem może sięgnąć – zdaniem wiceprezesa PFR – nawet 2,5 mln. – Dzięki temu mechanizmowi mniej zamożni nie powinni odczuć w budżecie domowym uszczerbku z tytułu uruchomienia programu PPK, ale za to odczuwają wyraźne efekty oszczędzania, które będą istotnym uzupełnieniem ich emerytur z ZUS – dodał Marczuk.

(p.woz., PAP)

↓ 0,99086	-0,04%	USDCHF	↓ 17,652	-1,10%	SREBRO	↓ 3545,88	-0,71%	EURO
↑ 107,96	0,37%	USDJPY	↓ 1506,4	-0,57%	ZŁOTO	↓ 21878,9	-0,91%	STOXX
↓ 1,22941	-1,41%	GBPUSD	↓ 259,75	-0,35%	MIEDŹ	↓ 12380,94	-0,70%	NIKKEI
↓ 1,09416	-0,69%	EURUSD	↓ 61,91	-3,69%	ROPA	↓ 26820,25	-0,43%	DAX
					BRENT			DJIA
								POPRZEDNI



GIEŁDA \ Tydzień bez rewelacji. Europa na minusie z lepszym końcem. Na GPW silniejsza czołowa dwudziestka. Słabe małe i średnie firmy.

Rafał Grodowski

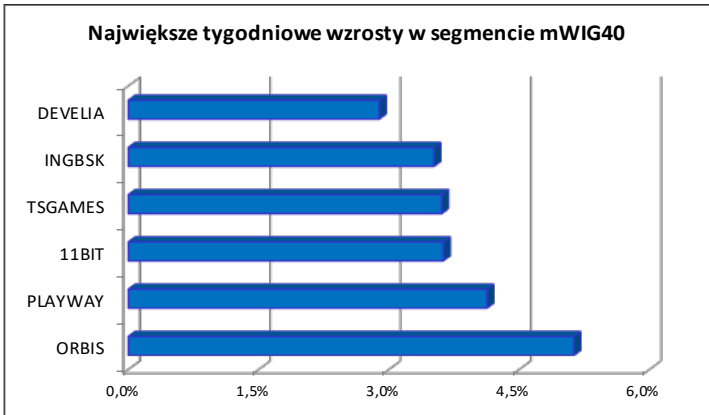
Poniedziałek przyniósł spadki w Szanghaju i nieznaczny wzrost na antypodach. Dla Europy był to jednak niezbyt dobry sygnał i tuż po rozpoczęciu zmagania indeksy zaczęły tracić. Słabe, wręcz nawet bardzo rozczarowujące odczyty PMI we Francji i w Niemczech uderzyły również w giełdowe parkiety, gdzie po godzinie spadki były wysokie i indeks Euro Stoxx stracił ponad 0,9 proc. Równe słabo było w Warszawie, gdzie WIG20 znalazł się nawet poniżej 2150 pkt.

Druga część dnia na warszawskim parkiecie to horyzontalny trend głównego indeksu i zbliżony obraz zachowania wskaźnika średnich spółek.

W Europie również dzień zamknął się spadkami, a najważniejsze indeksy Eurolandu zmniejszały o ponad 1 proc. DAX30 oddalił mocno perspektywę pokonania 12 500 pkt, a francuski CAC40 stracił do piątkowego rekordu ponad 70 pkt. Europa w całości zakończyła dzień na czerwono, a widoczna po godz. 17 poprawa w Nowym Jorku tym razem nie miała aż tak znaczącego wpływu na sytuację. Notowania na obu amerykańskich parkietach zakończyły się nieznaczną zmianą indeksów. DJIA umocniony o 0,06 proc. chwilowo pokonał poziom 27 tys. pkt, a powyżej 1 proc. zyskały walory McDonald's i Nike.

Wtorek przyniósł udany, bo wzrostowy powrót Tokio do giełdowych zmagania. Na plusie zamknęły się notowania w Seulu i Szanghaju. Europa po znacznym spadku niestety nie sprawiała wrażenia zbyt mocnej i po dwóch godzinach gry

Udane dwa dni



indeksy nie zyskiwały zbyt wiele. Podobnie było w Warszawie, gdzie przed godz. 11 indeks zyskiwał jedynie 0,4 proc., poruszając się coraz bardziej spokojnie. Bohaterem przedpołudnia były walory mBanku zyskujące nawet ponad 4 proc., a słabo prezentowały się akcje JSW.

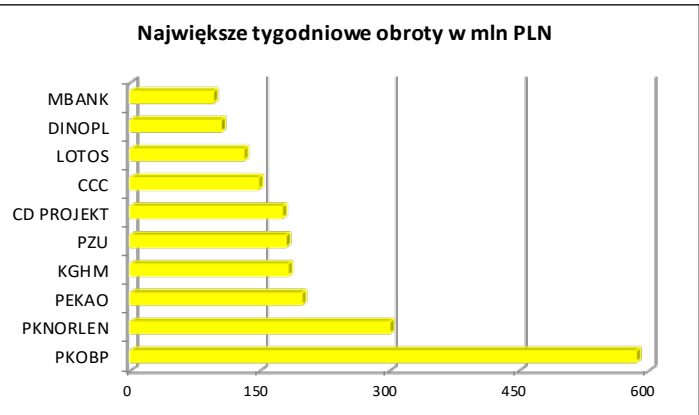
Druga część dnia pokazała, że wszystko jest możliwe. Indeks WIG20 cały czas piął się do góry i tuż po godz. 15 przekroczył piątkowy wynik, wymazując poniedziałkowe osłabienie. Koniec dnia to wzrost o 1,3 proc., co bardzo znacząco różniło się od Europy, gdzie akcje straciły na wartości. Euro Stoxx zmniejszał o 0,14 proc., a większe osłabienie widoczne było we Frankfurcie. Na taki obraz notowań wpłynęły zmagania w Nowym Jorku, gdzie mimo niezłego otwarcia akcje po godz. 16 traciły na wartości. Potwierdził to koniec dnia, gdy DJIA spadł o ponad 0,5 proc. i Nasdaq Composite, zmniejszając powyżej 1,4 proc., znalazł się poniżej 8 tys. pkt.

Środowe zmagania to niestety zdecydowanie gorszy wynik. Już przed południem było fatalnie i większość europejskich indeksów traciła po ok. 1 proc. Podobnie było w Warszawie, gdzie indeks znalazł się poniżej 2150 pkt. Druga część dnia bardzo długo była czasem ho-

ryzontalnego trendu. Dopiero pod koniec Europa poprawiała odczyty. W rezultacie DAX30 stracił 0,6 proc., a WIG20 niewiele ponad 0,7 proc. Niewiele lepiej zaprezentowały się średnie spółki. W elicie parkietu jedynie pięć zyskało na wartości. Najwięcej, bo o ponad 3,2 proc., umocniły się walory CCC. JSW straciło przeszło 2 proc., notując na początku sesji kolejne minimum. Fatalnie za sprawą tracącego ponad 5 proc. PGE wypadła energetyka.

Dzień w Europie przebiegał przy braku znaczących danych, a lepsza końcówka była zapewne efektem dobrego początku (widocznego po godz. 16) w Nowym Jorku. WIG20 o godz. 16 notował dzienne minimum, podobnie jak DAX30, i ostatnia godzina po raz kolejny pokazała, jak ważne są notowania w USA.

Czwartek to zdecydowanie lepszy nastrój w Europie. Dzień rozpoczął się bardzo dobrze i w południe indeksy notowały wzrosty przekraczające poziom 0,6 proc. Druga część dnia na warszawskim parkiecie to widoczne osłabienie rozpoczęte tuż po godz. 15.30, co współgrało ze słabym wynikiem w Nowym Jorku. Na szczęście po godz. 16 indeks czołowej dwudziestki zmienił kierunek i bilans dnia



nad Wisłą nie był gorszy niż w innych stolicach.

Europa to bowiem podobne umocnienie, choć na godzinę przed końcem wydawało się, że wynik zachodnich parkietów będzie lepszy. DAX30 nie pokonał wartości 12 300 pkt, a bardzo mocny do południa Londyn zanotował wzrost o 0,9 proc., tracąc od przedpołudniowego szczytu ponad 30 pkt.

Dzień był więc udany, ale trudno dopatrzeć się w tym wpływu danych ekonomicznych, bo te nieliczne dotyczyły głównie szwedzkiej gospodarki. Jednak poranny dobry wynik niemieckiego GfK, a także późniejszy popołudniowy zgodny z oczekiwaniami odczyt PKB w USA

(2 proc. w II kwartale) miał pozytywny wpływ na notowania.

Piątek pomimo słabszego wyniku na azjatyckich parkietach przyniósł umocnienie w Europie. WIG20 zyskał ponad 0,6 proc., poruszając się w drugiej części dnia w horyzontalnym trendzie. Bilans innych parkietów jest trudniejszy w ocenie, bo o ile DAX30 zyskał ponad 0,7 proc., to wzrosty w Paryżu czy Mediolanie były słabsze. Cały zaś tydzień to przewaga czerwonego koloru, na czym zaważyła pierwsza część zmagania. Na GPW było lepiej, bo elita zyskała na wartości, a osłabienie zanotowały małe i średnie firmy.

Instrument	2019-09-27	Zmiana	2019-09-20
WIG	57 666,04	0,31%	57 485,19
WIG20	2 186,31	0,67%	2 171,75
mWIG40	3 728,42	-0,60%	3 750,76
sWIG80	11 565,62	-0,78%	11 656,29
ALIOR	40,00	0,40%	39,84
CCC	139,10	10,22%	126,20
CD PROJEKT	245,10	0,41%	244,10
CYFRPLSAT	26,92	1,89%	26,42
DINO PL	158,50	3,87%	152,60
JSW	22,98	-11,62%	26,00
KGHM	79,80	-2,18%	81,58
LOTOS	88,60	4,60%	84,70
LPP	8 540,00	3,64%	8 240,00
MBANK	363,00	14,58%	316,80
ORANGEPL	5,58	-2,87%	5,74
PEKAO	103,60	-0,48%	104,10
PGE	7,80	-6,87%	8,38
PGNIG	4,79	-4,09%	4,99
PKNORLEN	97,86	1,10%	96,80
PKOBP	40,04	0,50%	39,84
PLAY	27,40	-0,07%	27,42
PZU	37,45	-0,74%	37,73
SANPL	316,00	3,47%	305,40
TAURONPE	1,53	-6,48%	1,64

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 30 września – piątek 4 października 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
ENEA, TAURON	Poniedziałek	Polska	Publikacja raportu	I półr.
CCC	Wtorek	Polska	Wypłata dywidendy 0,48 PLN	2018
Tesco	Środa	Wlk. Brytania	Publikacja raportu	I półr.
PepsiCo	Czwartek	USA	Publikacja raportu	III kw.
BENEFIT	Piątek	Polska	NWZA	2019



MINISTER JAN KRZYSZTOF ARDANOWSKI \ Uruchamiamy programy, które mają ludziom na wsi pomóc w rozwoju przedsiębiorczości. To są i środki, i ułatwienia prawne, chyba najlepsze w tej chwili w Europie, dotyczące rolniczego handlu detalicznego i uruchamiania zakładów, które w sposób półprzemysłowy mogą produkować na rynki lokalne.

ROLNICTWO \ Platforma handlowa umożliwi eliminowanie pośredników

Terminal i giełda żywnościowa wzmocnią pozycję rolnika

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zakupi zbożowy terminal przeładunkowy w porcie morskim Świnoujście. Ma on wejść w skład tworzonej Krajowej Grupy Spożywczej. W ramach tego holdingu powstanie też Platforma Żywnościowa, ułatwiająca handel produktami rolnymi.

Lucyna Piwowarska

KOWR podpisał już list intencyjny z firmą Bunge Polska w sprawie zakupu terminalu zbożowego w porcie morskim Świnoujście. Jego pozyskanie jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom producentów i przetwórców rolnych. – Taki terminal może pomóc przedsiębiorcom, szczególnie dużym rolnikom



Producenci rolni dzięki Platformie Żywnościowej będą mogli sprzedawać swoje produkty w większej skali

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

czy zakładom zbożowo-młynarskim, w eksporcie zbóż – powiedział Wojciech Kędzia, zastępca dyrektora generalnego KOWR. Zauważył, że w handlu ważna jest nie tylko cena, lecz także możliwość transportu, szybkość dostawy, obsługa i bezpieczeństwo transakcji.

KOWR zależy na tym, by terminale były na wskroś

nowoczesne i spełniały wszystkie oczekiwania klientów. Eksporterem-importerem będą nie tylko spółki państwowe, takie jak Elewarr, lecz także wiele firm globalnych, które korzystają z usług terminali zbożowych – i to one stawiają wymagania np. co do standardów higienicznych.

Zbożowy terminal przeładunkowy w porcie morskim Świnoujście dysponuje łączną roczną mocą przeładunkową na poziomie 1 mln ton. Nabrzeża oraz tory wodne pozwalają na obsługę statków do maksymalnej głębokości ok. 12 m. Jest też niezbędna infrastruktura: droga dojazdowa, bocznicowa kolejowa, magazyny do prze-

chowywania zbóż, zaplecze do obsługi.

W ramach budowy Krajowej Grupy Spożywczej jest też uruchamiany projekt Platformy Żywnościowej – rodzaj elektronicznej giełdy, która ma usprawnić handel płodami rolnymi. – Umożliwi ona eksporterom oferowanie jednorodnych i dużych partii zbóż, co w połączeniu z terminalem pozwoli na dostawę zbóż w każde miejsce na świecie – powiedział Kędzia.

Jak stwierdził wicepremier Jacek Sasin, powołanie Platformy Żywnościowej na Giełdzie Papierów Wartościowych to przełomowa decyzja. Producenci rolni będą mogli sprzedawać swoje produkty w większej skali, bez pośredników, którzy powodują, że rolnicy mniej zarabiają, a konsumenci ostatecznie płacą więcej. W Polsce właściwie trzy firmy decydowały o poziomie cen płaconych rolnikom.

Memorandum w sprawie uruchomienia Platformy Żywnościowej podpisali przedstawiciele GPW, spółki Elewarr oraz Zamojskich Zakładów Zbożowych. Platforma ma ruszyć w przyszłym roku.

Sektor motoryzacyjny w obliczu nowych wyzwań

PRZEMYSŁ \ Nowe trendy w motoryzacji, takie jak rosnąca popularność napędów elektrycznych czy inteligentne samochody, stanowią wyzwanie, ale też i dużą szansę dla działających w Polsce producentów – wynika z raportu Banku Pekao SA.

Przemysł motoryzacyjny to jeden z fundamentów polskiej gospodarki. W 2018 r. sektor motoryzacyjny wytworzył dobra o łącznej wartości 145 mld zł, co daje mu 13-proc. udział w krajowym przetwórstwie. Motorem napędowym rozwoju stał się segment części, w których produkcji Polska stała się jednym z europejskich liderów. Sektor motoryzacyjny jest też niekwestionowanym liderem wśród polskich eksporterów. W Polsce swoje fabryki ma wiele międzynarodowych koncernów, które jednak ściśle współpracują z polskimi firmami. W sumie sektor zatrudnia ok. 225 tys. osób. – Pomimo wielu bieżących wyzwań, takich jak spowolnienie gospodarcze w UE czy konflikty handlowe, perspektywy przemysłu motoryzacyjnego rysują się optymistycznie. Branża stoi na solidnych fundamentach

i rozwija się w wielu wymiarach, dzięki czemu jak dotąd skutecznie się opierała schłodzeniu niemieckiej gospodarki. Nawet jeśli kolejne kwartały przyniosą spowolnienie, powinno ono być tymczasowe – podkreśla Kamil Zduniuk, ekspert z Zespołu Analiz Sektorowych Banku Pekao, autor raportu.

Wyzwaniem, przed którym stoi przemysł motoryzacyjny na całym świecie, jest pojawienie się nowych trendów, jak elektromobilność, inteligentne rozwiązania dla samochodów czy carsharing, które mogą istotnie zmienić funkcjonowanie sektora. – Główne megatrendy przyniosą nieodwracalne zmiany we wszystkich elementach łańcucha wartości i nie inaczej będzie w Polsce. Przed sektorem staną poważne wyzwania, ale też niepowtarzalne szanse – uważa Zduniuk. Kluczową kwestią będą

zdolność Polski do absorpcji nowych inwestycji, a więc zachęcenie dotychczasowych i zupełnie nowych inwestorów do rozwoju krajowej motoryzacji w kierunku zgodnym ze światowymi trendami. – Widzimy wiele szans dla polskiej motoryzacji. Wykreowana specjalizacja w obszarze części daje doskonały fundament do tego, abyśmy w przyszłości stali się optymalnym miejscem w Europie do lokowania produkcji w zakresie nowoczesnych rozwiązań. Nasz kraj może być też zagłębiem kapitału intelektualnego, umożliwiającego tworzenie hubów rozwiązań dla samochodów inteligentnych i autonomicznych. Mamy tu znaczące przewagi konkurencyjne nawet wobec bogatych państw zachodnich – uważa Zduniuk.

Andrzej Ratajczyk

Eauta naładujemy przy ZUS

TECHNOLOGIE \ Już niedługo posiadacze samochodów elektrycznych będą mogli doładować je na stacjach zlokalizowanych przy oddziałach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. ZUS właśnie rozpoczyna współpracę w tej sprawie z PGE Polską Grupą Energetyczną.

ZUS i PGE podpisały list intencyjny o nawiązaniu współpracy, której celem ma być stworzenie sieci stacji ładowania samochodów elektrycznych zlokalizowanych przy oddziałach instytucji. – Elektromobilność to przyszłość, a żeby ta przyszłość stała się dostępną dla nas wszystkich, najpierw musimy zadbać o jak najszybszy dostęp do stacji ładowania aut elektrycznych – mówi Mariusz Jedynak, wiceprezes ZUS.

– I tu wychodzimy z inicjatywą, by stacje ładowania powstawały przy placówkach ZUS, które są zlokalizowane w miejscach ogólnodostępnych. Dzięki użyczeniu przez zakład miejsc do zainstalowania takich stacji, ich powstanie będzie dużo tańsze – dodaje Jedynak.

Minister energii Krzysztof Tchórzewski wskazał,

że elektromobilność wspomaga powstawanie rozwiązań technologicznych, które mogą stanowić przewagi konkurencyjne naszego kraju. – Cieszę się, że polskie firmy i instytucje współpracują na rzecz wykorzystania tego potencjału i tym samym dążą do osiągnięcia efektu synergii. Doskonałym przykładem takich działań jest zainicjowana współpraca na rzecz budowy kolejnych stacji ładowania samochodów elektrycznych – powiedział Tchórzewski.

– Optymalnie wykorzystamy bardzo dobre lokalizacje w całej Polsce, by rozwijać szeroko pojęty system elektromobilności. Dzięki porozumieniu skróci się czas, który jest potrzebny na realizację takich inwestycji – ocenił Paweł Śliwa, wiceprezes ds. innowacji PGE.

(p.woz.)

DROGI \ Do 21 i 28 października Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przesunęła terminy otwarcia ofert w przetargach na dwa ostatnie odcinki trasy S61 Via Baltica: Podborze–Śniadowo i Suwałki–Budzisko. Przetargowe oferty miały być otwierane w pierwszym tygodniu października. GDDKiA nie podaje przyczyn wydłużenia terminów. Przy wcześniejszych zmianach informowano o konieczności odpowiedzi na setki pytań przedsiębiorców na temat inwestycji.

W sobotę oddano do użytku pierwszy z trzech fragmentów budowanej drogi S7. Kierowcy mogą już jeździć na odcinku od Lubnia do Rabki-Zdroju. Ma to wpływ na skrócenie czasu dojazdu do Zakopanego, ponieważ właśnie na tym odcinku zakopianki tworzyły się często olbrzymie korki i podróżujący zwykle decydowali się na objazdy.

Marek Wojciechowski

To dobry czas dla tych, którzy mieli nadzieję, że zakopianka będzie drogą, która pozwoli szybko dojechać do polskich gór, do ośrodków wypoczynkowych, oraz będzie swoistym silnikiem napędowym turystyki i gospodarki regionu. A przy tym wszystkim będzie drogą bezpieczną – mówił minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, który w sobotę po uroczystym otwarciu nowego odcinka drogi S7 wsiadł do samochodu rajdowego i jako pierwszy pokonał nową trasę.

INFRASTRUKTURA \ Budowa drogi S7

Szybciej do Zakopanego



Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk był członkiem delegacji, która w sobotę uroczystie otworzyła nowy odcinek drogi S7 | fot. Twitter/d

Niestety, już w niedzielę w godzinach popołudniowych na zakopiance, w tym na nowo otwartej trasie,

znowu utworzył się spory korek w kierunku Krakowa. Droga ekspresowa S7 to trasa budowana między

Gdańskiem a Rabką-Zdrujem, która połączy aglomeracje: gdańską, warszawską, kielecką i krakowską. Odcinek Skomielna Biała–Rabka Zdrój ma ponad 6 km długości. W ramach budowy tej trasy powstały m.in. dwa węzły drogowe oraz 17 obiektów inżynierskich, w tym najdłuższa w Małopolsce estakada – o długości 1 km i wysokości 50 m. Na Zbójeckiej Górze powstało miejsce obsługi podróżnych (MOP). W ostatnich tygodniach trwały intensywne prace wykończeniowe na tym odcinku. Montowane były bariery energochłonne, balustrady i oświetlenie uliczne.

Droga ekspresowa kończy się na węźle Zabornia, gdzie jazdę można kontynuować drogą krajową nr 7 do Chyżnego i granicy państwa ze Słowacją lub nową, dwujezdniową drogą krajową nr 47 w kierunku Nowego Targu i Zakopanego.

Budowę całej nowej zakopianki o długości 17 km

podzielono na trzy odcinki: Lubień–Naprawa, Naprawa–Skomielna Biała (z budową tunelu) i właśnie fragment Skomielna Biała–Rabka-Zdrój. Tunel powstaje pod górą Mały Luboń. Odcinek S7 Skomielna Biała–Rabka-Zdrój oraz nowy odcinek drogi krajowej nr 47 klasy głównej przyspieszonej (GP) od Rabki-Zdroju do Chabówki budowała włoska firma Salini Impregilo z Mediolanu. Koszt inwestycji wyniósł ok. 615 mln zł. Gwarancja jakości wykonanych prac będzie obowiązywała przez 10 lat.

Zgodnie z informacjami przekaznymi przez krakowski oddział GDDKiA w tym roku udostępniony jeszcze będzie 7,6-kilometrowy odcinek Lubień–Naprawa z tymczasowym włączeniem do starej DK7, którą kierowcy będą omijać budowę tunelu. Ostatnim odcinkiem, Naprawa–Skomielna Biała (3 km) kierowcy pojedą w 2021 r.

REKLAMA



MINISTER ENERGII

1 październik 2019 (wtorek), godz. 16.00 – 17.15

DEBATA „Społeczeństwo i kapitał ludzki”



Miejsce: ENERGY SUMMIT 2019, „WARUNKI ZRÓWNOWAŻONEJ TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ”, WARSZAWA, HOTEL WESTIN

Moderator: **Tomasz Rogala** – Prezydent EURACOAL oraz Prezes Zarządu Polskiej Grupy Górniczej S.A.

UCZESTNICY SESJI PANELOWEJ

Andrzej Błachowicz – Dyrektor Zarządzający Climate Strategies

Dumitru Fornea – Członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego (EKES), sprawozdawca opinii Komisji Konsultacyjnej ds. Zmian Przemysłowych na temat węgla rodzimego w transformacji energetycznej Unii Europejskiej

Jakub Chełstowski – Marszałek Województwa Śląskiego oraz Wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Katowicach

Dr inż. Jan Bondaruk – Zastępca Dyrektora Głównego Instytutu Górnictwa

Krzysztof Gubański – Zastępca Prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie

Jarosław Grzesik – Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ Solidarność

TRANSMISJA NA ŻYWO na stronach internetowych www.tvp.info oraz www.gpcodziennie.pl/debaty/html



EURACOAL
European Association
for Coal and Lignite
AISBL



Warren Buffett

(ur. 1930) amerykański inwestor i przedsiębiorca

\\ Bogaci zawsze będą mówili: „Daj nam więcej pieniędzy, a my pójdziemy i wydamy je, a one potem spłyną w dół do reszty was”. To nie działa i opinia publiczna zaczyna to rozumieć. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ Ultraliberalny model III RP się nie sprawdził

Uboższa Polska wreszcie ma głos

Politycy Platformy raz po raz powtarzają, że trzeba promować pracę, nie socjal i radykalne podnoszenie płacy minimalnej. Nie wiedzą jednak, że zwykle mówią ponad głowami ciężko pracujących Polaków, którzy odbierają takie słowa jako obelgę.



Krzysztof
Wołodźko

Jakiś czas temu Radosław Sikorski, krytycznie odnosząc się do 500+, stwierdził, że „polityka społeczna powinna premiować pracownika, a nie niepracownika”. Liberalowie uwielbiają takie ładne slogany, na których zbudowano teorię i praktykę III RP, skutkującą dwucyfrowym bezrobociem, grubo ponaddwumilionową emigracją zarobkową ludzi zaradnych i zdolnych, dla których po prostu nie było pracy nie tylko w Polsce B, albo była dość marna, skapywaniem „niczego” (by nie użyć innego słowa) do uboższej części społeczeństwa, rozpadem komunikacji publicznej, rosnącym systematycznie rozwarstwieniem ekonomicznym, bylejąkością wielu elementarnych usług publicznych.

Dwójmyślenie Platformy

Przez lata skutkowało to również właściwie zerowym wsparciem państwa właśnie dla młodych rodzin, które naprawdę miały pod górkę, jeśli pierwsze lata małżeństwa zbiegły się im z terapią szokową czy kolejnymi falami kryzysów w późniejszych czasach. Ale Radosław Sikorski jako superbeneficjent transformacji, człowiek wyższych sfer III RP, po prostu nie musiał i nie musi tego wszystkiego wiedzieć. Za tę ignorancję, którą nie on jeden wyraża, Platforma płaci solidnie: szyderstwami i odrzuceniem większości wyborców. Liberalna opozycja po prostu nie rozumie, że ten model ekonomiczny w Polsce właśnie się wyczerpuje.

W sprawach 500+ liberalna opozycja gubi się w dwójmyśleniu: z jednej strony składa zapewnienia, że nie ograniczy transferów finansowych wprowadzonych w ciągu czterech ostatnich lat przez kolejne rządy Prawa i Sprawiedliwości. Z drugiej strony raz po raz politykom z tego grona – wiele wskazuje, że w tym są najszczerzy – wymyka się mocna krytyka pięćsetplusowej po-



Radosław Sikorski, krytycznie odnosząc się do 500+, stwierdził niegdyś, że „polityka społeczna powinna premiować pracownika, a nie niepracownika”. Liberalowie uwielbiają takie ładne slogany, na których zbudowano teorię i praktykę III RP

| fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

lityki. Często przemieszana z aroganckim przekonaniem, że to jest dobre tylko dla ludzi roszczeniowych i tych, którzy wołają socjal od pracy. To najlepiej pokazuje, jakie było/jest nastawienie establishmentu III RP do wszelkich polityk społecznych: nazywają je populizmem, choć sami są demagogami lumpenliberalizmu.

Widzialna ręka oligarchii

Są to na ogół ludzie szczerze lub cynicznie przekonujący, że wszystkim powinna regulować mityczna „niewidzialna ręka rynku”. A przecież dziś, po kilku falach globalnych kryzysów, wywołanych zwykle przez naprawdę wielki kapitał, tylko doktryner może utrzymywać, że gospodarką rządzą abstrakcyjne i równe dla wszystkich prawa, że to „czysta matematyka”. Otóż nie, gospodarką rządzą przede wszystkim realne powiązania między elitami pieniądza i władzy, a ekonomia jest dziedziną badawczą równie podatną na interpretacje, co wiele nauk humanistycznych.

Tam, gdzie politycy są mądrzejsi i bardziej decyzyjni, starają się, by więcej pieniędzy wędrowało do zwykłych zjadaczy chleba, na infrastrukturę publiczną, by lepiej traktować rodzime przedsiębiorstwa; żeby

i wielki biznes płacił podatki adekwatne do swojej potęgi. Jednym zdaniem: by zysk z pracy zostawał także przy wypracowujących go społeczeństwach, w tym – przy zwykłych pracownikach.

Jeśli zresztą spojrzeć na budowę klasy średniej w bogatych państwach zachodu, to powstała ona właśnie poprzez ograniczenie dzikiego kapitalizmu, uznanie prawa pracowników, również fizycznych do godziwego zarobku i praw do odpoczynku, czasu dla rodziny, opieki zdrowotnej, edukacji, itd. To dzięki takiej polityce, szczególnie w krajach Europy zachodniej po II wojnie światowej, także nie miała część robotników, czy szerzej: pracowników najemnych zaczęła lepiej żyć.

Dla kogo polski wzrost?

W Polsce po 1989 r. jak najśluszniesze odrzucenie realnego socjalizmu poskutkowało szybko totalnym szyderstwem z ludzi pracujących. Lumpenliberalna ideologia zrobiła z ogromnej części Polek i Polaków zwykłych leni. Dość obłudnie wykorzystano do tego kult przedsiębiorczości. Ludziom majątnym, zatem w domyśle przebojowym i zaradnym, przeciwstawiono rzesze leniwych sierot po PRL. I choć przynajmniej część ekono-

mistów i socjologów, lepiej rozumiejących negatywne skutki terapii szokowej, próbowało protestować przeciw takiemu stawianiu sprawy, to mieli oni przeciwko sobie zdecydowaną większość opiniotwórczych i decyzyjnych ośrodków III RP.

W rezultacie, owszem, gospodarczo poszliśmy do przodu, ale zbyt duża część społeczeństwa wyładowała na poboczu polskich przemian. A przy okazji mówiono im, że mają być mobilni i elastyczni – choć równocześnie zarzynano komunikację publiczną i ograniczono poważnie dostęp do tańszych mieszkań na wynajem: politykę mieszkaniową zastąpiło biznesem najbardziej zyskownym dla deweloperów. W rezultacie polska migracja zarobkowa dokonywała się już tylko za granicę lub do metropolii – kosztem ogromnych połaci Polski B, skąd stopniowo znikwały lepsze miejsca pracy.

W czasach zielonej wyspy było już jasne, że nie miała część społeczeństwa „robi bokami”, pracując na śmieciówkach, na pensjach po 1500 zł na rękę, dostając po trzy, cztery, pięć złotych na godzinę. Ale choć uboga Polska tyrała, czasem nawet po dwanaście godzin dziennie, większości liberalnych polityków ni-

gdy nie przyszłoby do głowy, że to są właśnie ciężko pracujący, z reguły bardzo zaradni ludzie, usiłujący przetrwać wbrew wszelkim systemowym utrudnieniom, które im zgotowano.

Wyzwanie dla PiS

Ogromna część opiniotwórczych elit nie miała najmniejszego interesu w tym, by zobaczyć zapracowanych wciąż emerytów, którzy ciężko zasuwali całe życie, choć wciąż wyzywano ich od leniów i roszczeniowców. Nie mieli interesu w tym, by widzieć, jak wyglądają realia płacy i pracy w małych miejscowościach w Polsce, gdy kompletnie nie szanowano – tak po ludzku – pracowników i pracownic, bo w ich zastępstwie długo czekała zapasowa armia bezrobotnych.

Nie mieli też interesu w tym, by mówić o praktycznie niedziałających urzędach pracy i marnym wsparciu dla ludzi szukających bezskutecznie dla siebie zatrudnienia. I nie obchodziło ich, że skończy się to solidną emigracją zarobkową – nawet gdy niektórzy nie sprostęgli, że „trudno dziś nawet o dobrą sprzątaczkę”. Gdy dziś tak często słychać narzekania, że w Polsce przybywa pracowników najemnych z innych krajów, odpowiedź jest jedna: trzeba było lepiej traktować rodaków, zamiast zgarniać wszystko pod siebie.

Prawo i Sprawiedliwość musi jasno i wyraźnie tłumaczyć te kwestie – wskazując, dlaczego inwestuje w transfery społeczne, podnoszenie płacy minimalnej, dlaczego interesuje się także mniej zamożną Polską B. To prawda, chodzi też o innowacyjność polskiej gospodarki i budowę klasy średniej (również poza metropoliami i stolicą). Ale idzie też o rzesze pracowników i pracownic, których życie realnie poprawiło się w ostatnich latach – bez konieczności wyjazdów z kraju albo z rodzinnych stron. I to także oni, gdy poprawia się im w portfelu, gdy odzyskują czas dla rodzin, gdy bardziej optymistycznie patrzą w przyszłość, stają się też bardziej zamożną Polską. A jest ich naprawdę wielu, ludzi, którymi pogardzała liberalna elita władzy i opinii.



Tony Blair

(ur. 1953) premier Wielkiej Brytanii w latach 1997–2007

\\ Europa jest Europą wolnych, niezależnych, suwerennych nacji, które zdecydowały się podzielić swoją suwerennością, mając na uwadze własne interesy oraz wspólne dobro, osiągając wspólnie więcej, niż bylibyśmy w stanie osiągnąć indywidualnie. \\

PUBL...

15

KANDYDACI NA EUROKOMISARZY \ Co warto wiedzieć o ludziach, którzy mają stanowić drużynę Ursuli von der Leyen (cz. II)

Nowa Komisja Europejska: ofensywa kobiet i lewicy

W poprzednim artykule omawiającym nowy skład Komisji Europejskiej zaprezentowałem sylwetki części komisarzy z naszego regionu Europy („Nowa Unia w nowej Komisji Europejskiej”, „Gazeta Polska Codziennie” z 23 września). Cóż, śpieszmy się kochać kandydatów na komisarzy, tak szybko odchodzą...



Ryszard Czarnecki

W międzyczasie komisja prawna (JURI) Parlamentu Europejskiego odrzuciła kandydatury Rumunki Rovany Plumb i Węgra Lászla Trócsányiego, co prawie na pewno wyklucza ich z wyścigu o KE. Akceptację tej komisji uzyskał kandydat z Polski – Janusz Wojciechowski. W połączeniu z odrzuceniem dwojga kandydatów z naszej części Europy zwiększa to szanse Polaka na ostateczną akceptację przez komisję rolnictwa (w przesłuchaniu wezmą też udział posłowie z komisji ochrony środowiska naturalnego, zdrowia publicznego i bezpieczeństwa żywności). Nigdy bowiem dotąd Parlament Europejski nie odrzucił więcej niż dwóch kandydatów na komisarzy (w 2004 r. odprowadzono z kwitkiem Włocha i Łotysza, w 2009 r. Bułgarę, w 2014 r. Słowenkę). Klincz między dwiema największymi frakcjami, chadekami i socjalistami, spowodował wzajemne wycięcie kandydatów obu tych rodzin politycznych – rumuńskiej socjalistki i Węgra z EPP – co może oznaczać polityczny treuga Dei (rozejm Boży) w Brukseli. Może, ale nie musi.

Warto zatem kontynuować przegląd składu Komisji Europejskiej w najbliższej kadencji.

Beneluks: Holandia

Niby wszyscy wiedzą, kto zacz Frans Timmermans. Mało kto jednak wie, że dotychczasowy pierwszy wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej (ma zachować tę funkcję) tak naprawdę nazywa się Franciscus Cornelis Gerardus Maria Timmermans. Urodził w Maastricht, a więc w mieście, w którym w 1992 r. podpisano słynny europejski traktat. Kształcił się w Rzymie i Holandii,



Ursula von der Leyen 10 września przedstawiła podział tek, które przypadną komisarzom w nowej kadencji Komisji Europejskiej. Europosłowie, którzy mają ich przesłuchiwać, ostrzą sobie na nich zęby. Dwoje już odstrzelił

fot. Yves Herman/Reuters

a we Francji odbył studia podyplomowe, m.in. z literatury francuskiej. Od blisko 30 lat należy do lewicowej Partii Pracy, co nie przeszkadzało mu nieprzerwanie przez 27 lat pracować w holenderskim MSZ. Przez trzy lata był drugim sekretarzem ambasady tego kraju w Moskwie. W Komisji Jeana-Claude’a Junckera odpowiadał za kwestię praworządności. Teraz ma się zająć polityką klimatyczną, a głoszone przez niego hasła o dekarbonizacji brzmią dla Polski złowieszczo. Ma czwórkę dzieci (po dwoje z każdego małżeństwa). Był Człowiekiem Roku „Gazety Wyborczej” w 2017 r.

Belgia

Starszy o trzy lata od Timmermansa Didier Reyniers wywodzi się z miasta Liège, ośrodka z silną Polonią (to efekt wieloletniej imigracji zarobkowej do tamtejszych kopalń), i jest wciąż jeszcze wicepremierem w gabinecie Królestwa Belgii. Był też ministrem finansów w rządzie antypolskiego Guya Verhofstadta. Pierwszy raz został posłem do belgijskiej Izby Reprezentantów

już 28 lat temu, a w sumie wybierany był do parlamentu aż osiem razy. Sprawował ponadto funkcję ministra spraw zagranicznych i ministra obrony.

Ciekawostką jest, że przez pięć lat był prezesem belgijskich kolei SNCB/NMBS. Ciężko na nim zarzuty korupcyjne w kontekście budowy ambasady Belgii w Zairze. Niektórzy odczytują je jako element walki wewnętrznej w Belgii między francuskojęzycznymi Walonami (jak Reyniers) a niderlandskojęzycznymi Flamandami. Skądinąd podobne zarzuty ciążyły na jednym z jego poprzedników, też frankofonie Louisie Michelu. Syn tego ostatniego Charles Michel ma być teraz przewodniczącym Rady Europejskiej.

Luksemburg

Kolejny przedstawiciel silnie reprezentowanego w nowej KE pokolenia urodzonego w latach 1950 to Nicolas Schmit (66 lat). Lewicowy polityk, który podobnie jak Timmermans łączył karierę polityczno-partijną z dyplomacją, co w Polsce jed-

nak nie jest możliwe. Wykształcony we Francji, był ambasadorem Luksemburga przy UE, a wcześniej sekretarzem parlamentarnym luksemburskiej lewicy. Był ministrem w rządzie Junckera, odpowiadał m.in. za kwestię imigracji, a następnie był ministrem pracy w gabinecie wciąż urzędującego szefa KE. W maju tego roku wybrano go na europosła.

Skandynawia: Szwecja

Nasz sąsiad zza morza wskazał na komisarza kobietę, podobnie zresztą jak Finlandia i Dania. To Ylva Johansson, 55-letnia nauczycielka i polityk lewicy. Była ministrem szkolnictwa w dwóch lewicowych rządach, ale także ministrem ds. dobrobytu oraz opieki medycznej nad osobami starszymi (taki resort istnieje w Sztokholmie). Czterokrotnie wybierana do Riksdagu. Jest żoną byłego ministra finansów Królestwa Szwecji Erika Åsbrinka.

Finlandia

Ta zgłosiła Juttę Urpilainen. W wieku 36 lat ta lewicowa polityk została wicepremierem i ministrem finansów. W tym samym czasie została przewodniczącą Socjaldemokratycznej Partii Finlandii. Nauczycielka z zawodu, doradzała też jednemu z europosłów ze swojego kraju. Pięciokrotnie wybierana do parlamentu w Helsinkach. Ciekawostką jest, że zastępuje dotychczasowego fińskiego komisarza Jyrki Katainena, w którego rządzie była... jego zastępcą, wicepremierem. Ma 44 lata, jest zamężna, nie ma dzieci.

Dania

Ponownie będzie reprezentowana przez polityka wagi ciężkiej – Margrethe Vestager. Ta 51-letnia absolwentka nauk politycznych była kandydatem europejskich liberałów na przewodniczącą Komisji Europejskiej, a teraz, podobnie jak jej ówczesny konkurent Timmermans, obejmie funkcję wiceprzewodniczą-

cej. Ostatnie pięć lat była eurokomisarzem ds. konkurencji. Do KE przeszła prosto z duńskiego rządu, gdzie sprawowała funkcję ministra gospodarki i spraw wewnętrznych. Był to zresztą gabinet premier Helle Thorning-Schmidt, skądinąd późniejszej konkurentki Tuska do fotela przewodniczącego Rady Europejskiej. Vestager była szefową Partii Radykałów i cztery razy została posłem. Ciekawostką jest, że była też ministrem ds. spraw kościelnych (1998–2000) – bo taką tekę oferuje też rząd w Kopenhadze.

Kraje bałtyckie: Estonia

Zaproponowała także kobietę, 42-letnią Kadri Simson, absolwentkę historii na Uniwersytecie w Tartu i politologii na Uniwersytecie Londyńskim. Czterokrotnie wybrana do Riigikogu, czyli parlamentu w Tallinie. Przez trzy lata – do kwietnia tego roku – była ministrem gospodarki i infrastruktury.

Łotwa

Nadal będzie reprezentowana w Komisji Europejskiej przez mojego kolegę z europarlamentu (dwie kadencje) Valdisa Dombrovskisa. Ten fizyk i ekonomista przez trzy lata był premierem Łotwy, a wcześniej ministrem finansów. Szefem rządu w Rydze został, będąc europosłem, a niemal bezpośrednio z premerskiego fotela przeszedł do Brukseli, gdzie w tej kadencji wciąż jeszcze pełni funkcję wiceprzewodniczącego KE.

Ukończył fizykę w Niemczech, a doktoryzował się (z inżynierii elektrycznej) w USA. Zrezygnował z funkcji szefa rządu po katastrofie budowlanej w Rydze, w której śmierć poniosły 54 osoby. Ponownie wybrany na europosła przed czterema miesiącami, nie objął jednak mandatu. Ma polskie korzenie (których zresztą nie ukrywa), o czym świadczy nazwisko.

Kolejne sylwetki nowych komisarzy przedstawię za tydzień.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

HISTORIA/TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WSPÓLNY WYSIŁEK W CELU OCHRONY PRZESTRZENI POWIETRZNEJ

NATO \ Operacje, takie jak „Icelandic Air Policing” czy też „Baltic Air Policing”, koordynowane są przez NATO-wskie Centrum Połączonych Operacji Lotniczych (Combined Air Operations Centre, CAOC), które ma swoją siedzibę w niemieckiej miejscowości Uedem.

NATO \ Włosi będą strzegli islandzkiego nieba

F-35 po raz pierwszy w Air Policing

Włoskie Siły Powietrzne (Aeronautica Militare Italiana, AMI) rozmieściły w ubiegłym tygodniu w islandzkiej bazie Keflavík sześć myśliwców wielozadaniowych piątej generacji Lockheed Martin F-35 Lightning II. Samoloty te mają realizować od października misję „Iceland Air Policing” oraz brać udział w ćwiczeniach sojuszniczych.

Paweł Kryszczak

Poza sześcioma myśliwcami piątej generacji Włosi na czas realizacji „Iceland Air Policing” oddelegowali cysternę powietrzną Boeing KC-767. Samoloty Lockheed Martin F-35 Lightning II, należące do 13^o Gruppo (eskadry) 32^o Stormo (skrzydła), wraz z liczącym ok. 140 osób personelem wsparcia dotarły na Islandię już



Operacja „Icelandic Air Policing” polega na patrolowaniu przestrzeni powietrznej Islandii i ochronie jej integralności
| fot. Wikipedia/d

26 września. Jak informuje NATO Allied Air Command, myśliwce oraz samolot tankowania powietrznego mają pozostać na Islandii do końca października br.

Piloci Aeronautica Militare Italiana przez pierwszy tydzień będą realizowali loty, dzięki którym zaznajomią się z Islandią oraz oblewającymi ją akwenami. Włosi poprzez czas trwania NA-

TO-wskiej misji mają ściśle współpracować z Centrum Kierowania i Raportowania Straży Wybrzeża Islandii, zlokalizowanym w Keflavíku. Sam zaś kontyngent Włoskich Sił Powietrznych otrzyma certyfikację od CAOC w niemieckim Uedem.

Operacja „Icelandic Air Policing”, w którą zaangażowane zostały włoskie myśliwce, polega na patrolowa-

niu przestrzeni powietrznej Islandii i ochronie jej integralności przez siły Sojuszu Północnoatlantyckiego, m. in. poprzez przechwytywanie samolotów, które zbliżyły się do wyspy. Misja ta została ustanowiona w 2008 r. na prośbę Islandii, która mimo że jest członkiem NATO, nie posiada armii.

Aeronautica Militare Italiana była już zaangażo-

wana w operację „Icelandic Air Policing” w latach 2013, 2017, 2018 i od marca tego roku. W trakcie realizacji działań związanych z ochroną przestrzeni powietrznej Włosi dotychczas korzystali z myśliwców wielozadaniowych Eurofighter Typhoon oraz cystern powietrznych Boeing KC-767A. W październiku po raz pierwszy w historii NATO-wskich misji NATO Air Policing do zadań ochrony przestrzeni powietrznej zostały oddelegowane myśliwce F-35. Samoloty te na co dzień operują z bazy Amendola, zlokalizowanej w południowo-wschodniej części Włoch.

Warto zaznaczyć, że 13. Eskadra 32. Skrzydła dysponująca tymi myśliwcami piątej generacji osiągnęła gotowość operacyjną w listopadzie 2018 r. Samo natomiast wysłanie myśliwców Lockheed Martin F-35 Lightning II ma sprawdzić wszechstronność oraz osiągi tej nowej platformy.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
ul. Nowy Świat 6/12
00-400 Warszawa
+48 22 695 36 00
+48 22 695 37 01
www.arp.pl



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

**UDZIELAMY FINANSOWANIA
DLA ŚREDNICH I DUŻYCH
PRZEDSIĘBIORSTW
PUBLICZNYCH I PRYWATNYCH**

POŻYCZKI NA:

- realizację inwestycji, planów rozwojowych, innowacji oraz finansowanie kapitału obrotowego (dla średnich i dużych przedsiębiorstw),
- na warunkach preferencyjnych w ramach pomocy publicznej na ratowanie lub restrukturyzację dla przedsiębiorstw w trudnej sytuacji ekonomiczno-finansowej (dla dużych przedsiębiorstw).

ZAPEWNIAMY:

- indywidualne podejście do każdego projektu,
- przejrzyste procedury i bezpłatne rozpatrzenie wniosku,
- możliwość finansowania inwestycji brutto,
- niską marżę od 0,8 %,
- warunki finansowania dostosowane do potrzeb wnioskodawcy.

ARP S.A. finansuje przedsiębiorstwa z różnorodnych branż, przy czym specjalizuje się w finansowaniu przedsiębiorstw przemysłowych, a także świadczących usługi dla przemysłu.

Od 2010 r. ARP S.A. udzieliła przedsiębiorstwom finansowania na łączną kwotę 4,38 mld zł.

Więcej informacji:
https://www.arp.pl/uslugi-finansowe
(22) 695 36 31

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa,
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957,
NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł; Kapitał wpłacony: 5.297.908.000,00 zł.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w Gazecie Polskiej Codziennie jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11–16

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub **22 299 49 52**

Disney · PIXAR
**Toy
 STORY**
4
 TYLKO W KINACH



©2019 Disney/Pixar

ZBIERZ KOLEKCJĘ UNIKATOWYCH SZKLANEK na stacjach LOTOS



Więcej informacji na lotos.pl/toystory4

Promocja obowiązuje od 20.08. do 15.10.2019 r. lub do wyczerpania zapasów szklanek. Szczegóły promocji, lista stacji biorących udział w promocji oraz regulamin są dostępne na stacjach LOTOS i na lotos.pl/toystory4. Organizatorem promocji jest LOTOS Paliwa Sp. z o.o.





fot. Wikipedia/d

80 LAT TEMU POKONALIŚMY SOWIETÓW POD PARCZEWEM

KALENDARIUM \ 30 września 1939 r. wielkie zwycięstwo nad Sowietami w starciu pod Parczewem odniosła Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” dowodzona przez gen. Franciszka Kleeberga. Bój pod Parczewem i Milanowem był jedynym spotkaniem z oddziałami sowieckimi, które już nie podejmowały prób atakowania Grupy „Polesie”.

WYDARZENIE \ Dziadek ministra Ziobro brał udział w ważnej bitwie

To zaszczyt mieć takiego przodka

Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro gościł w sobotę w Lipniku (powiat opatowski), gdzie uczestniczył jako widz w rekonstrukcji historycznej upamiętniającej bitwę o Osiek – największe starcie polskiej armii z Niemcami w 1939 r. na ziemi staszowskiej. W tym starciu brał udział dziadek Ziobry.

Sebastian Moryń

Trwającą dwie godziny inscenizację podziwiali wielu gości. Elementy historycznej bitwy zostały odwzorowane z wielkim realizmem – dzięki profesjonalizmowi członków Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych „Avito Vivit Honore” w Staszowie.

Rekonstrukcja była częścią zorganizowanych w sobotę w Osieku uroczystych obchodów rocznicy i samej bitwy i 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Rano w miejscowym kościele została odprawiona okolicznościowa msza św. za żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r. Złożono też kwiaty przed pomnikiem upamiętniającym bohaterstwo obrońców Osieka.



Inszenizację bitwy o Osiek podziwiali wielu gości, w tym minister Zbigniew Ziobro | fot. arch./d

10 i 11 września 1939 r. w Osieku polscy żołnierze bronili przedpola przeprawy na Wiśle, niezbędnej do ewakuacji oddziałów Grupy Operacyjnej „Jagmin”. Na pozycje polskich 23. Dywizji Piechoty i 55. Dywizji Piechoty Rezerwowej Armii „Kra-ków” uderzył cały niemiecki VII Korpus Armijny. Podczas

bitwy Osiek został zniszczony, kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk. Najkrwawszym elementem bitwy był kontratak polskich żołnierzy 11 września, wskutek którego z miasta wyparto Niemców. Dzięki powstrzymaniu hitlerowców na przedpolu planowana ewakuacja polskich sił przez przeprawę koło Bara-

nowa Sandomierskiego zakończyła się sukcesem.

W szeregach Armii „Kra-ków”, w 5. Pułku Strzelców Podhalańskich, walczył w kampanii wrześniowej 29-letni wówczas dziadek ministra Zbigniewa Ziobry (ze strony matki) – por. Ryszard Kornicki. Był dowódcą plutonu artylerii piechoty.

Pułk operował w ramach 22. Dywizji Piechoty Górskiej. Podczas kampanii wrześniowej por. Kornicki został ranny i trafił do niewoli. Zdołał jednak uciec z rąk Niemców w okolice Przemyśla. Przystąpił do konspiracji i kierował kontrwywiadem AK w powiecie przemyskim.

Po sowieckiej inwazji na ziemie polskie por. Kornicki jako oficer i zaangażowany antykomunista kontynuował działalność w podziemiu niepodległościowym, był szefem inspektoratu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Przemyśle. W 1945 r. został aresztowany przez UB. Był więziony i torturowany m.in. na zamku w Przemyśle. Prokurator żądał dla niego kary śmierci, został przez sąd skazany na dożywocie. Wyrok odbywał w więzieniu we Wronkach. W 1956 r. po amnestii został zwolniony. Zmarł w 1998 r.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów - taka historia... 09:20 Ranczo (31) - serial 10:20 Komisarz Alex (17) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (185) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:45 A więc wojna 12:50 BBC w Jedynce 14:00 Elif (576) - serial 15:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (2) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2102) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (11) - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 14:05 Coś dla ciebie - mag. 14:30 Operacja zdrowie! 15:05 Na sygnale - serial 15:40 Audycje komitetów wyborczych 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (151) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (16) - reality show 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:10 Leśniczówka (144) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Imperium 22:30 Audycje komitetów wyborczych 22:40 Moda - prawdziwe koszty - dok. 23:45 Ekstradycja 3 (7) - serial 00:55 Światło między oceanami - dramat obycz., Nowa Zelandia/Wielka Brytania/USA/Indie 2016	06:50 Nowa Maja w ogrodzie 07:20 Akademia ogrodnika 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Cofnij czas - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (1077) - serial 13:00 Szkoła (729) - serial 14:00 19+ (430) - serial 14:30 Szpital (445) - serial 15:30 Szkoła (730) - serial 16:30 19+ (431) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1078) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2950) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Top Model (5) - reality show. Członkowie jury znani z poprzednich sezonów programu - Joanna Krupa, Katarzyna Sokółowska, Dawid Woźniński i Marcin Tyszkowski - ponownie wkracają do wielkiego świata mody. Jak zawsze towarzyszy im prowadzący, Michał Pióro. Castingi zostaną przeprowadzone w Rzeszowie, Gliwicach, Gdańsku i Warszawie. 23:00 Chłopaki nie płaczą - komedia kryminalna, Polska 2000 01:05 Stylowy projekt - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (116) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (117) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (82) - serial 11:00 Dlaczego ja? (715) - serial 12:00 Gliniarze (276) - serial 13:00 Trudne sprawy (892) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2920) - serial 14:45 Dlaczego ja? (938) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (381) - serial 17:00 Gliniarze (371) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2921) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (50) - serial 20:00 Uproszczona 3 - film sensacyjny, Francja 2014. Były agent rządowy zostaje oskarżony o morderstwo. Ścigany przez służby musi dowieść niewinności i odnaleźć prawdziwych sprawców zbrodni. 22:15 Love Island. Wyspa miłości (21) - reality show 23:25 Królowie ulicy 2: Motor City - film sensacyjny, USA 2011 01:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Wiśń - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda w Obiektywie 11:50 Kabwe 11:55 Święty na każdy dzień 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Apokryfy 13:10 Chingola 13:20 Koncert zyczeń 14:10 Idealna fala 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Przygody Monster Trucków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:00 Próba wiary. Święty Franciszek z Asyżu 23:50 100 cudownych miejsc na świecie

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Informacyjna gra w szpiega



W numerze 39/2019 polecamy Państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „CIA na Kremlu”. Jeśli doniesienia amerykańskich mediów są prawdziwe, mamy do czynienia z prawdziwą kompromitacją rosyjskiego kontrwywiadu. Przez lata na Kremlu miał działać szpieg CIA. To jego informację pomogły Amerykanom ustalić skalę rosyjskiej ingerencji w wybory w 2016 r., a przede wszystkim osobiste zaangażowanie w operację samego Władimira Putina. CIA miała zwerbować informatora już około 20 lat temu, gdy był jeszcze urzędnikiem średniego szczebla.



POPKULTURA \ W sobotę polski artysta, po raz pierwszy od kilku dekad, wypełnił największy w Polsce stadion – PGE Narodowy. Tym muzykiem był Dawid Podsiadło. W opinii wielu widzów koncert okazał się wydarzeniem. Bilety na niego wyprzedają się kilka miesięcy temu, nieomal jak na grającą na Narodowym globalną gwiazdę, heavymetalową Metallicę. Dawid Podsiadło odwołał się na scenie do ocieplenia klimatu, a supportem była grupa Taco Hemingway.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 30 WRZEŚNIA 2019

KULTURA

19

Anna Krajkowska
korespondencja z Gdyni

WYDARZENIE \ Zakończył się XI Festiwal Filmowy „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci”

Film i historia

Dokument „Paszporty Paragwaju” Roberta Kaczmarka i Jacka Papisa został zdobywcą Złotego Opornika. Wczoraj w Gdyni podczas uroczystej gali uhonorowano najlepszych autorów dokumentalnych filmów i reportaży radiowych oraz postaci, które wyróżniły się w promowaniu historii.



Uczestnicy projektu „Młodzi dla historii” prezentowali na festiwalu swoje patriotyczne stylizacje
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

jest występować przeciwko złu”. Wypowiedział je podczas panelu Roman Zwiercan, jeden z czołowych działaczy

trójmiejskiej Solidarności Walczącej.

Ogromne wzruszenie wywołała też opowieść Eugene

Starky’ego o pracy nad filmem „Ostatni korespondent. Oblężenie Warszawy 1939”. – Szukałem

możliwości pokazania filmu w Polsce – mówił tworzący w USA reżyser. – Zwróciłem się z prośbą o patronat do pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Podpisał go dzień przed katastrofą smoleńską. List dostałem kilka dni później... – powiedział ze łzami w oczach Starky.

Do wyjątkowych chwil podczas festiwalu należał też moment, gdy Arkadiusz Gołębiewski (szef NNW) przekazał na ręce posłanki Małgorzaty Zwiercan specjalny prezent dla premiera. Mateusz Morawiecki miał być gościem wczorajszego panelu. Niestety, ze względu na zły stan zdrowia ojca odwołał spotkanie w Gdyni. – Kornel jest w szpitalu i walczy o życie, ale zawsze walczył, zawsze był niezłomny. Odkąd go poznałam w latach 80., zawsze myślałam tylko o Polsce i wszystko z myślą o tej wolnej Polsce robił – powiedziała Zwiercan, odbierając wyjątkową fotografię Kornela Morawieckiego.

Wczoraj wieczorem odbyła się gala zakończenia festiwalu. Wśród laureatów nagród znaleźli się m.in.: twórcy filmu „Legiony”, Lech Majewski i Adam Makowicz. Relacja z tego wydarzenia już jutro w „Codziennej”.

Wężykiem, Jasiu, wężykiem...

POŻEGNANIE \ W sobotę zmarł Jan Kobuszewski – genialny aktor, arystokrata satyry, piękny człowiek, mąż jednej żony.

„Chamstwu w życiu należy się przeciwstawiać siłom i godnościom osobistym. Jasiu, podkreśl wężykiem”. Jeśli któreś kolejne pokolenie Polaków zapomni o tym genialnym skeczu kabaretu Dudek w wykonaniu Jana Kobuszewskiego, Wiesława Gołasa i Wiesława Michnikowskiego, da o sobie świadectwo braku wrażliwości i poczucia humoru.

Jan Kobuszewski był legendą. Zagrał w kilkudziesięciu filmach i właściwie w każdym stworzył niepowtarzalną kreację. W sieci krąży wiele cytatów z Pana Janka: „Nigdy się nie zgodziłem, by w jakiegokolwiek sztuce mówić coś przeciwko Bogu czy choćby tylko przeciw tej instytucji, jaką jest



Jan Kobuszewski (1934–2019)
| fot. Wikipedia/d

Kościół. Nie będę dla kariery czy dla jakiegoś złamanego grosza mówić tego, w co nie wierzę”.

Nie kreował się na herosa, był mądrym człowiekiem: „My, ludzie, popełniamy wiele błędów. Nie dostrzegamy chwil szczęścia, natomiast bardzo akcentujemy wszystkie smutne mo-

menty. Porażek i nieszczęść i tak nie unikniemy, a chwile szczęścia... są takie rzadkie, że naprawdę cieszymy się, gdy są”.

Jan Kobuszewski to rocznik 1934. Reprezentował odchodzące już pokolenie staro-Polaków, ludzi wychowanych przez przedwojenne gimnazjum lub, już w PRL, przez przedwojennych profesorów. Paulin o. Robert Łukaszuk powiedział o śp. Janie Kobuszewskim: „Ponad powszechnym narzekaniem unosi się jego szczerzy śmiech, będący echem harmonii rodzinnego szczęścia... Śmiech, w którym odnajdujemy uśmiech Pana Boga”.

Był cichym autorytetem. Redbad Klynstra: „Żegnaj, Piękny Człowieku. Nauczyłem się od Ciebie wiele, ale przede wszystkim tego, że Życie trzeba zawsze traktować z lekkim uśmiechem. Wężykiem, Jasiu...”.

.....
(OTO)

Rób Róbrege

MUZYKA \ W sobotę w namiocie przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się wielce szacowna impreza – Grand Festival Róbrege.

W tegorocznej edycji zobaczyliśmy na scenie najpierw Blok Warsaw Pact Records RÓBCZAD, czyli zespoły: ID, a po nim grający od 39 lat punkowo-soulowo-rapowo-funkowy Deuter z Pawłem „Kelnerem” Rozwadowskim, legendą polskiej sceny alternatywnej, którego biały żabot pamiętam z koncertu w krakowskiej Rotundzie w 1981 r., oraz punkowa Moskwa, z żywotnym jak 17-latek frontmanem Pawłem „Gumą” Gumolem, który porwał publiczność swoim przebojem pt. „Powietrza”.

Potem na scenę wjechał November Project, by oddać ją kolejnej legendzie, której liderem jest legendarny Vienio. Zagrał on z Twarzową Orkiestrą, a z nim m.in. boska Bovska, obdarzona niezwyklej barwy mocnym głosem. Sam Vienio, wiadomo, mocny tekst, charyzma, profesjonalizm. Występ popowo-reggae’owej kapeli Tabu rozkołysał publiczność, która rozbawiona dotarła do fi-

nału, a był nim występ znanego z mainstreamowych mediów Ørganka.

Grand Festival Róbrege to najstarszy festiwal muzyki alternatywnej w stolicy. Dedykowany jest pamięci zmarłego Roberta Brylewskiego, wielkiej postaci polskiego undergroundu, współzałożyciela festiwalu (pozostali to Sławomir Rogowski i Paweł Rozwadowski). Impreza odbywała się od 1983 r. do 1990 w Hybrydach. Grali na niej prawdziwi buntownicy. Dziś jest z tym różnie. Ochrona środowiska, skądinąd ważna rzecz, jest jednak tak promowana przez globalne koncerty i medialne tuby lewicowych ideologów, że sceniczne deklaracje walki o Matkę Ziemię brzmią dziś jak wyznania doszłych i niedoszłych Miss Ameryki, którym na sercu zawsze leżał światowy pokój, a nie kolor tipsów.

.....
(OLOK)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

HISTORIA/TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. Lucy Nicholson/Reuters

ŻYCIOWY SUKCES 30-LETNIEJ FIODOROW

LEKKA ATLETYKA \ Joanna Fiodorow zdobyła srebrny medal w rzucie młotem lekkoatletycznych mistrzostw świata w Dausze. Już w pierwszej próbie pobiła rekord życiowy wynikiem 76,35 m. Zwyciężyła liderka światowej listy w tym sezonie, Amerykanka DeAnna Price (77,54 m).

Porażka ze Słowenią w półfinale nie podłamała naszych siatkarzy. W sobotnim meczu o trzecie miejsce mistrzostw Europy Biało-Czerwoni bez najmniejszych problemów wygrali w trzech setach z Francuzami w Paryżu. Do kraju wracają z brązowymi medalami na szyi.

Krzysztof Oliwa

Apetyty były większe, bo Biało-Czerwoni szli przez turniej jak burza. Do półfinałowego meczu mieli w dorobku komplet wygranych i tylko jeden stracony set. Mecz ze Słoweniami nie wyszedł Polakom, przegraliśmy 1:3 i zamiast gry o złoto trzeba się było zadowolić rywalizacją o medal z najmniej cennego kruszcu.

Ale Biało-Czerwoni nie zamierzali odpuścić, pewnie wygrali z Francuzami 3:0. Po ostatniej piłce radość w naszej ekipie była ogromna, choć jak przyznał sam Vital Heynen, zadra z półfinałowego spotkania wciąż tkwi w sercach naszej ekipy. – Nie powiem, że ten brąz smakuje jak złoto. Absolutnie tak nie jest. Przy dzisiejszym meczu zwróciłbym uwagę na dwa elementy. Liczyłem, że zespół zareaguje po porażce w półfinale. Walczyliśmy, to było dobre. Zaczęliśmy źle pierwszego seta – przegrywaliśmy 4:9, ale odrobiliśmy to. Je-

SIATKÓWKA \ Polacy bez problemów pokonali Francuzów

Chłopcy z brązu



Siatkarze wracają do Polski z brązowymi medalami | fot. JB Autissier/Panoramic/PAP

stem zadowolony z tego, jak graliśmy. Gdybyśmy grali tak jak dziś dwa dni temu, to myślę, że bylibyśmy w finale – powiedział nieco smutny Heynen.

– W finale nie ma zespołu, który wywalczył w sierpniu awans na igrzyska w turnieju kwalifikacyjnym. Dru-

żyny, które to zrobiły, nieco słabiej wypadły teraz w ME. Druga kwestia – który zespół z czołowej czwórki zaliczył podczas turnieju więcej niż jedną zmianę kraju? Tylko my. Ktoś powie, że to mało istotne, pakowanie itp., ale częste przemieszczanie się i zmienianie hoteli jest

męczące – uzupełnił belgijski szkoleniowiec.

Pierwszy medal w biało-czerwonych barwach wywalczył Wilfredo León. – Szkoda, że nie dostaliśmy się do finału, ale ważne, że w ogóle mamy medal. Nie ma się co teraz złościć, głowa do góry i idziemy dalej,

bo mamy jeszcze do rozegrania w tym sezonie kadrowym Puchar Świata. Jestem generalnie zadowolony, bo to mój pierwszy medal z reprezentacją Polski. Fakt, liczyliśmy na więcej, przyjechaliśmy po złoto, ale nie udało się – komentował Kubańczyk z polskim paszportem.

To pierwszy medal Polaków na mistrzostwach Starego Kontynentu po ośmiu latach przerwy. Jedynym zawodnikiem, który pamięta poprzednie sukcesy, jest Piotr Nowakowski. – Pamiętam też złoto z 2009 r. Poczułem się teraz bardzo staro. Osiem lat temu wyglądało to trochę inaczej. Wówczas porażka w półfinale nie była tak bolesna, bo nie byliśmy kandydatami do złota. Tamten brąz był wielką radością. Wówczas zaczynała się moja przygoda ze zdobywaniem medali w reprezentacji. Tamten krążek więc na pewno był dla mnie dużo cenniejszy i z niego się bardzo cieszyłem. Ale z tego też się cieszę – powiedział Nowakowski.

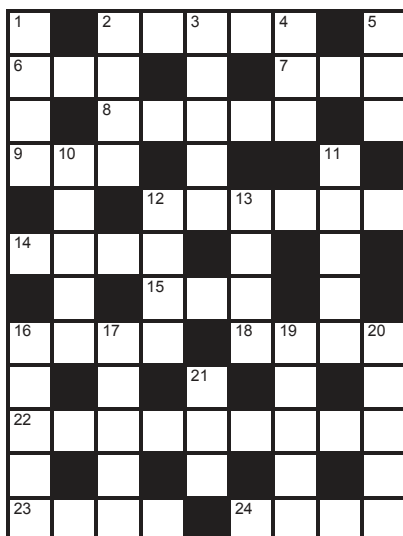
To nie koniec reprezentacyjnego sezonu. Przed Polakami jeszcze Puchar Świata, który odbędzie się 1–15 października w Japonii.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) nadmuchiwana zabawka
- 6) narząd wzroku
- 7) mała Trojanowska
- 8) szczyt blisko Kuźnic
- 9) dźwięk lub barwa
- 12) hiszpańska flota wojenna
- 14) restauracyjny jadłospis
- 15) Grande, rzeka
- 16) sklepowy kontuar
- 18) tłuszcz z ryb
- 22) stolica Rumunii
- 23) ocena za występ
- 24) imię Bismarcka

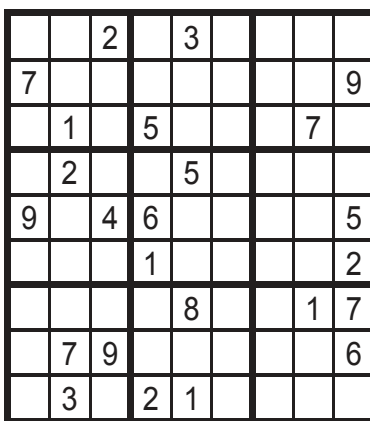
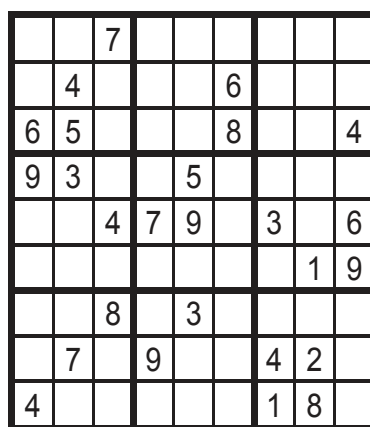
- 11) oplakuje męża
- 12) inaczej o pogodzie
- 13) kocie rodzeństwo
- 16) państwo z Bejrutem
- 17) złota moneta z Wenecji
- 19) pręty na palenisku
- 20) towar bez tary
- 21) pustynia w Afryce



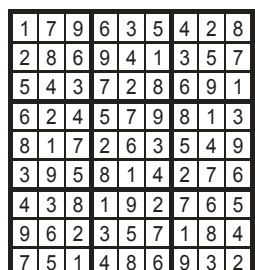
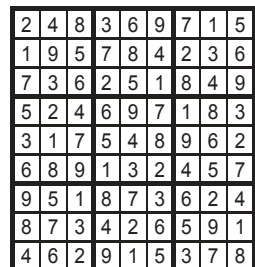
PIONOWO

- 1) lotniczy lub morski
- 2) miasto Beethovena
- 3) tnie światłem
- 4) błękitna rzeka
- 5) część gazety
- 10) w parze z alfą

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
30/09/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KOŚCIÓŁ SPOTKANIE EWANGELIZACYJNE

Młodzi katolicy opanowali górę Ślężę



Pochód młodych ludzi budził podziw turystów | fot. TM/Gazeta Polska

Prawie tysiąc młodych ludzi wraz ze swoimi duszpasterzami modliło się w sobotę 28 września na Ślężę. To coroczne spotkanie gromadzi młodzież z całej archidiecezji wrocławskiej.

Nikodem Prokocimski

Już po raz czwarty Diecezjalne Duszpasterstwo Młodzieży wraz ze wspólnotą Ślęża – Góra Tabor Młodych zorganizowało spotkanie ewangelizacyjne. Uczestnicy zebraли się o poranku na przełęcz Tapadła i stamtąd wyruszyli wspólnie na najwyższy punkt Masywu Ślęży. Tłum młodych ludzi, którzy odmawiali różaniec i śpiewali religijne pieśni, wywołał zdziwienie wielu turystów, którzy w weekend wybrali się na Ślężę. Wielu komentowało, że nie do końca są w stanie uwierzyć w to, co widzą. – Na co dzień się mówi, że młodzież jest zepsuta, tylko patrzy w smartfony, przeklina i żyje konsumpcyjnie, a tu nagle na wycieczce widzę kompletne zaprzeczenie tej powszechnej opinii: pochód młodych katolików, którzy spędzą cały dzień na szczycie góry,

by się modlić, bawić i integrować – mówi Adam Kowalewski ze Świdnicy, który przyjechał tu z rodziną.

Uczestnicy rozpoczęli spotkanie „W górę serca – daj się odnaleźć” od tańców integracyjnych jeszcze na przełęczy, potem w zwartym pochodzie,

**\\ Dawajcie świadectwo, bo dzisiaj światu potrzeba naszego świadectwa życia wiarą, nadzieją i miłością – przemawiał do młodych abp Józef Kupny, gospodarz spotkania **

niosąc obraz Matki Bożej, weszli na górę. Najważniejszym momentem dnia była msza św., którą odprawił abp Józef Kupny. To właśnie metropolita wrocławski przed kilkoma laty zdecydował, by Ślęża wraz z kościołem na szczycie stała się centrum spotkań młodych katolików archidiecezji wrocławskiej. To miejsce atrakcyjne przede wszystkim ze względów turystycznych. Jeszcze niedawno świątynia Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny była w ruinie. Dzisiaj odbudowana, odnowiona, z bogatą historią przyciąga wierzących i nie tylko.

– Cieszę się, że jesteście tutaj i nie rozminęliście się z Jezusem. Można bowiem zdobyć szczyt Ślęży, przejść obok kościoła i rozminąć się z Jezusem. Jesteście wspianymi ludźmi o otwartych sercach. Dawajcie świadectwo, bo dzisiaj światu potrzeba naszego świadectwa życia wiarą, nadzieją i miłością – przemawiał do młodych abp Józef Kupny, gospodarz spotkania.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

WROCŁAW

Honorowy konsulat Gruzji

Honorowy konsulat Gruzji rozpoczął działalność we Wrocławiu. To pierwsza tego typu placówka konsularna tego kraju w Polsce. Na Dolnym Śląsku przebywa na stałe kilka tysięcy Gruzinów. Konsulem honorowym został mianowany już w czerwcu wrocławski przedsiębiorca Wojciech Wróbel, który miał trzy miesiące na uruchomienie konsulat. Szacuje się, że na Dolnym Śląsku może mieszkać nawet 10 tys. obywateli Gruzji, a w samym Wrocławiu na stałe przebywa ponad tysiąc Gruzinów. Konsulat współpracuje z Polsko-Gruzińską Izbą Przemysłowo-Handlową, będzie pośredniczył między przedsiębiorcami zainteresowanymi kontaktami handlowymi. W lipcu 2019 r. Rada

Miejska Wrocławia podjęła uchwałę o podpisaniu umowy o współpracy z gruzińskim Batumi. Od 2016 r. Dolny Śląsk współpracuje z Adżarią. Delegacja gruzińska na czele z Dawidem Gabaidze, przewodniczącym Rady Najwyższej Autonomicznej Republiki Adżarii, spotkała się z marszałkiem województwa Cezarym Przybylskim oraz dyrektorem Wydziału Współpracy z Zagranicą Karolem Przywarą. Goście z Adżarii spotkali się także z przewodniczącym Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Andrzejem Jarochem, radnymi województwa oraz z przedstawicielami Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego.

(jw/UMD/PAP)



fot. Dohytsk.pl/ld



PRZECIWDZIAŁAĆ WYŁUDZENIOM

WAŁBRZYCH \ Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Wałbrzychu zorganizowali spotkania z pracownikami placówek bankowych. Celem było wspólne wypracowanie metod postępowania w walce z oszustami. Na spotkanie zostali zaproszeni pracownicy banków i placówek bankowych, ponieważ to właśnie oni mają bezpośredni kontakt z seniorami, którzy chcą wypłacić oszczędności i przekazać je oszustomi.

foto: Policja/d

KOŚCIÓŁ SPOTKANIE EWANGELIZACYJNE

Marzenia trzeba realizować

Arcybiskup Józef Kupny dziękował młodym, że podjęli trud zdobycia góry i czują potrzebę modlitwy. A kazanie na górze wygłosił bp Jacek Kiciński.

Nikodem Prokocimski

Ktoś kiedyś powiedział takie piękne słowa: „Dzieci mają marzenia, młodzi mają plany, a starszym pozostają tęsknoty”. Młodość to czas pięknych i wspaniałych marzeń. Każdy z nas ma je ukryte głęboko w sercu i chciałby, aby zmieniły się w plany. Marzymy o pięknym życiu i karierze. Z marzeń trzeba przejść do planów, wtedy się okazuje, że trudno je zrealizować – tłumaczył w kazaniu bp Jacek Kiciński.

Biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej mówił o tym, że marzenia czasem wydają się szalone i niezgodne z planami rodziców. Jak określił, są jak góra Ślęza. Z daleka je widać, ale też zastanawiamy się, czy to na nasze siły. – Pewnie wielu z was na propozycję tego spotkania młodych zareagowało różnie. Pytaliście, a co

tam będzie? Po co mam tam jechać? Jeszcze trzeba wejść na górę. A z góry widać więcej i lepiej, oddychamy lepszym powietrzem. Gdy człowiek stanie na szczycie, doświadcza wielkiej radości, bo osiągnął coś w życiu. Jednak to nie wszystko. Na szczycie Ślęzy znajduje się świątynia, w której mieszka Jezus Chrystus. Wiele zdobywa górę, jednak niewielu wchodzi do kościoła, by spotkać się z Jezusem. Czy na szczycie moich marzeń, które staną się planami, jest wpisane spotkanie z Chrystusem? – pytał biskup.

Jak dodał, dzisiaj Jezus zaprasza młodych do realizacji ich marzeń. Przypomniawszy także historię św. Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży. Ten święty odczytał swoje powołanie podczas nauki w Wiedniu. Jako osoba wierząca musiał się mierzyć z różnymi opiniami otoczenia. – Stanisław Kostka miał takie mądre powiedzenie:

„Trzeba wejść na górę. A z góry widać więcej i lepiej, oddychamy lepszym powietrzem. Gdy człowiek stanie na szczycie, doświadcza wielkiej radości, bo osiągnął coś w życiu”

„Narodziłem się dla wyższych rzeczy i dla tych rzeczy pragnę żyć”. Każdy z nas narodził się dla wyższych rzeczy – dla Jezusa Chrystusa. Życmy sobie, abyśmy wrócili ze spotkania nie tacy sami, jacy tutaj przyszliśmy. Pozwólmy Jezusowi przemienić nasze życie. Wracajmy do domu, czynmy postępy w mądrości, ale wzrastajmy w łasce u Boga i ludzi – zakończył bp Kiciński.

Po mszy św. młodzież miała okazję do zjedzenia wspólnie ciepłego posiłku. Odebrały się zabawy integracyjne oraz prace w grupach. Nastolatki analizowały fragment z Pisma Świętego pod okiem doświadczonych animatorów. Ważnym punktem okazała się możliwość rozmowy z wolontariuszami i braćmi z Taizé, którzy przyjechali z Francji i zapraszali uczestników na Europejskie Spotkanie Młodych do Wrocławu w dniach 28 grudnia 1919 – 1 stycznia 2020.



ROZWÓJ REGIONU



foto: Dolnośląsk.pl/d

Dolny Śląsk 2020+

O tym, jakie wyzwania stoją przed Dolnym Śląskiem i co zrobić, aby utrzymał swoje dotychczasowe, wysokie tempo rozwoju, dyskutowali podczas konferencji „Dolny Śląsk 2020+” przedstawiciele rządu, samorządów lokalnych, środowisk naukowych i przedsiębiorcy. Wydarzenie zorganizowano z inicjatywy wicemarszałka Marcina Gwoździa. Konferencja odbyła się w samym sercu Kotliny Kłodzkiej i zgromadziła ponad 100 uczestników. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęli: prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju oraz resort przedsiębiorczości i technologii. Spotkanie było okazją do

dyskusji o szansach rozwojowych Dolnego Śląska, kierunkach rozwoju obszarów wiejskich i wyzwaniach stojących przed polityką innowacyjną w regionie. Uczestnicy spotkania mieli możliwość wysłuchania dyskusji wielu ekspertów. W trakcie jednego z paneli poruszono tematy związane z innowacyjnością polskiego rolnictwa, realizacją założeń środowiskowych Unii Europejskiej oraz kluczowymi kierunkami realizacji przyszłej perspektywy finansowej. Omówione zostały także cele innowacyjnego na skalę Polski programu Dolny Śląsk Zielona Dolina Żywności i Zdrowia.

.....
(jw/UMD)

PRAWA

Konsument musi być aktywny

UOKiK przypomina, że postanowienia uznane za niedozwolone są bezskuteczne. Należy je traktować tak, jakby nie było ich w umowie. Istotę problemu tłumaczy nam wrocławski adwokat Grzegorz Prigan.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył na firmę CMSE wysoką karę pieniężną w wysokości 1,1 mln zł. Za naruszenie interesu konsumentów i niedozwolone postanowienie w umowach. W sumie urząd stwierdził pięć praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów: niechciany telemarketing, ukrywanie handlowego celu pokazu, wprowadzanie w błąd co do stanu zdrowia, wywieranie niedopuszczalnego nacisku i ograniczanie prawa do odstąpienia od umowy. Nakazał spółce zaprzestanie ich stosowania. W przypadku czterech praktyk decyzyja ma rygor natychmiastowej wykonalności. Oznacza to, że CMSE musi ich zaniechać, nawet jeśli odwoła się do sądu.

Spółka działa pod różnymi nazwami: Dolnośląski Instytut Zdrowia, Centrum św. Jakuba, Mazowieckie Centrum Medyczne, Instytut św. Barbary, Łódzkie Centrum Medyczne

i sprzedaje drogie pakiety medyczne. Sprzedaż odbywa się według określonego schematu, a grupą docelową są emeryci.

– Zadzwonili do mnie na domowy numer stacjonarny i zaprosili na bezpłatne badania oraz wykład o zdrowiu, który jak się później okazało, prowadził nie lekarz, tylko pracownik tej firmy. Po wykładzie były badania pulsoksymetrem, czujnikiem zakładanym na palec. Po badaniu diagnoza była jak grom z jasnego nieba. Stwierdzono, że mam bardzo poważne problemy kardiologiczne. Zalecano niezwłoczną wizytę u specjalisty, oczywiście w prywatnej przychodni, bo w państwowej służbie zdrowia kolejki. Zaproponowano wykupienie pakietu medycznego za 11 tys. zł, na który zaciągnęłam kredyt w banku. Dopiero później okazało się, że z moim sercem nie jest aż tak źle – mówi emerytka z Wrocławia, która dała się naciągnąć na zakup pakietu me-

decyjnego przez Dolnośląski Instytut Zdrowia.

UOKiK przypomina, że postanowienia uznane za niedozwolone są bezskuteczne. Należy je traktować tak, jakby nie było ich w umowie.

– Niedozwolone postanowienia umowne (tzw. klauzule abuzywne) to postanowienia, które nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, a które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Co do zasady nie wiążą one konsumenta, chyba że określają główne świadczenia stron, w tym cenę, ale tylko jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny – tłumaczy adwokat Grzegorz Prigan.

Wyjaśnia też, że w procesie sądowym wydana przez UOKiK decyzja jest bardzo pomocna w ramach tzw. rozszerzonej prawomocności klauzul niedozwolonych, zarówno gdy występuje



DODATKOWY PARKING

SZCZAWNO-ZDRÓJ \ Gmina Szczawno-Zdrój odzyskała teren przy szkole na ul. Lipowej, który ma być udostępniony mieszkańcom i turystom. Gmina zamierza też utwardzić teren przy ul. Mickiewicza, gdzie powstanie co najmniej kilkanaście dodatkowych miejsc postojowych.

fot. mat. pras./d



ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ

WROCŁAW \ Paweł Hreniak w imieniu ministra kultury i dziedzictwa narodowego wręczył odznakę „Zasłużony dla kultury polskiej” Orkiestrze Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Wojewoda podziękował kapelmistrzowi Adamowi Witiwowi za współpracę.

fot. Duw.pl/d



Czas spędzony w gronie rówieśników, którzy wyznają te same wartości, okazuje się bardzo cenny i budujący | fot. TM/Gazeta Polska



po stronie powodowej, jak i pozwanej. Decyzja stwierdzająca, że dany przedsiębiorca stosował niedozwolone postanowienia umowne stanowi dokument urzędowy. Dokumenty urzędowe sporządzane są w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej w zakresie ich działania. W tym też zakresie stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone. Dokumenty takie korzystają z domniemań prawdziwości oraz zgodności z prawdą i to na przedsiębiorcy będzie ciążył obowiązek wzruszenia tego domniemania. A zatem

mając decyzję UOKiK korzystną dla konsumenta, posiadamy solidne podstawy do żądania np. zwrotu wynagrodzenia, bowiem postanowienie uprawniające przedsiębiorcę do jego pobrania nie wiąże konsumenta i tym samym przedsiębiorca jest bezpodstawnie wzbogacony. Ponadto, dysponując przedmiotową decyzją, mamy dowód w procesie sądowym, który przerzuca ciężar dowodzenia na przedsiębiorcę.

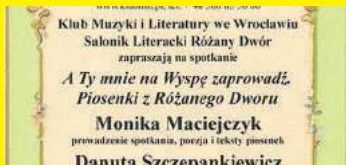
– Decyzja UOKiK nie powoduje, że wszystkie zawarte dotychczas umowy zawierające abuzywne postanowienia

są automatycznie nieważne i przedsiębiorca automatycznie np. zwróci wynagrodzenie. Konsument musi być aktywny i dla ochrony swoich praw powinien skierować roszczenia do przedsiębiorcy z powołaniem na przedmiotową decyzję i żądać np. zwrotu wynagrodzenia. Najczęściej jednak nie dochodzi do dobrowolnego spełnienia świadczenia i konsument jest zmuszony iść do sądu, żeby dochodzić swoich praw – dodaje Grzegorz Prigan. Sprawa tej firmy pokazuje skalę nieprawidłowości, których dopuszczają się handlowcy, bazując na nieświadomości konsumentów. Dla nich liczy się tylko zysk. Wszelkie pokazy, bezpłatne badania medyczne, sprzedaż po zawyżonych cenach różnorodnych produktów zawsze ma ten sam schemat. Zaproszenie na pokaz i próba sprzedaży. Takie praktyki są szczególnie szkodliwe, bo uderzają w seniorów. Wykorzystuje się ich problemy ze zdrowiem, żeby jak najwięcej zarobić. Ponad 90 proc. takich umów dotyczy ludzi po 60. roku życia. Handlowcy manipulują nimi, wywierają presję, straszą, stosując liczne sztuczki marketingowe i psychologiczne.

Albert Łyjak

KULTURALNY FLESZ

POEZJA



fot. mat. pras.

„A Ty mnie na wyspę zaprowadź”

Klub Muzyki i Literatury i Salonik Literacki Różany Dwór zapraszają na spotkanie pt. „A Ty mnie na wyspę zaprowadź. Piosenki z Różanego Dworu”. Gośćmi będą Monika Maciejczyk (prowadzenie, poezja i teksty piosenek), Danuta Szczepankiewicz (wokal) i Marcin Szczepankiewicz (kompozycja, fortepian). Wstęp wolny. 30 września, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras.

Wrocławskie Festiwale Teatru Otwartego

Organizatorzy zapraszają wszystkich, którym Międzynarodowe Festiwale Teatru Otwartego są już znane, i tych, którzy są ich ciekawi. Uczestnicy spotkania, które poprowadzi Maciej Suszyński, wieloletni organizator festiwalu, będą mieli niepowtarzalną okazję do zdobycia informacji z pierwszej ręki i do posłuchania wspomnień. 30 września, godz. 19, Art Cafe Kalambur, ul. Kuźnicza 29a, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Nowe piosenki Maryli Rodowicz

Maryla Nowak zaśpiewa nowe piosenki z repertuaru Maryli Rodowicz. W koncercie udział wezmą również: Magdalena Bijan i Waldemar Korczyński ze Studia Piosenki ODK. Akompaniament: Leszek Bartnicki (perkusja), Mirosław Szefer (gitara basowa), Janisław Hiller (piano). Na wydarzenie wstęp wolny.

30 września, godz. 17, Osiedlowy Dom Kultury, ul. K.K. Trzcieniego 12, Jelenia Góra

DLA SENIORÓW



fot. mat. pras.

Komputer dla seniora

Organizatorzy zapraszają seniorów do udziału w sześciodniowym, bezpłatnym szkoleniu w zakresie obsługi komputera. W trakcie warsztatów uczestnicy zdobędą podstawowe umiejętności posługiwania się komputerem, przeglądarką internetową, pocztą elektroniczną oraz programem Skype w stopniu podstawowym.

1 października, godz. 12, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33-35a, Wrocław

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Warsztaty teatralno-plastyczne

Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka zaprasza na warsztaty teatralno-plastyczne dla dzieci w wieku 7–12 lat. Warsztaty uaktywniają wyobraźnię, kształtują zdolność autoprezentacji oraz indywidualność dziecka, a przez wspólne przygotowywanie etud uczą pracy w grupie, wspomagają rozwój zdolności artystycznych.

30 września, godz. 17.15, Wrocławskie Centrum Twórczości Dziecka, ul. Kuźnicza 29a, Wrocław

KULINARIA



fot. mat. pras.

Męskie Gotowanie

W Dzień Chłopaka Męskie Gotowanie – na talerzach pyszne dania mięsne i odrobina słodyczy na koniec. Warsztaty poprowadzi Mateusz Szpytma – szef kuchni pałacu Brunów. Swoją kulinarną pasję realizuje już ponad 10 lat. Ceniąc klasyczne połączenia smaków, szuka również nowych, intrygujących zestawień.

30 września, godz. 17, Pracownia Kulinarna, ul. Grunwaldzka 72, Jelenia Góra



PODIUM DLA MELAFIRU

BIATHLON LETNI \ Przy okazji Pucharu Melafiru w Czarnym Borze rozegrano wspólny bieg masowy z trzema strzelaniami wszystkich kategorii wiekowych. Wygrał kadrowicz Mateusz Janik, a kolejne miejsca zajęli Przemysław Pancerz, Mateusz Gierczyk, Grzegorz Dereń i Wojciech Filip. Dopiero szósty był zawodnik spoza AZS AWF lub UKN Melafiru.

fot. Facebook/d

KOSZYKÓWKA



Wrocławianie wygrywają na początek sezonu | fot. mat. pras./d

Zwycięstwo na początek

Kto jeszcze wczoraj powiedziałby, że Śląsk Wrocław w swoim pierwszym od trzech lat meczu w ekstraklasie pewnie pokona HydroTruck Radom, w dodatku zdobywając aż 111 punktów? Podopieczni Andrzeja Adamka w świetny sposób zainaugurowali ligowe rozgrywki, pokonując rywali 111:95.

Bartłomiej Górski

Od początku meczu wrocławianie konsekwentnie budowali przewagę, wykorzystując nieuwagę obwodowych graczy z Radomia. Trójkolorowi dołożyli do tego aktywną obronę, co dawało okazję do kontr, w których świetnie czuł się Maciej Wojciechowski. Bardzo dobre pierwsze 10 min zanotował też Kamil Łączyński, który trafił dwie trójki, zaliczył akcję and-one po przechwycie i po kwarcie miał na koncie 11 pkt i 3 asysty. WKS prowadził 28:20. HydroTruck szukał raczej akcji izolacyjnych, mając świadomość swoich przewag pod koszem. Często prowadziło to do akcji and-one, ale co najważniejsze, na każdy błąd po bronionej stronie parkietu, gospodarze mieli odpowiedź pod drugim koszem. Wrocławianie szanowali piłkę, cierpliwie szukali swoich pozycji, dzięki czemu każdy z zawodników pojawiających się na boisku dawał od siebie coś w ataku. Na uwagę zasługiwała selekcja rzutów (6/7 za trzy). Z dobrej strony pokazali się m.in. Andrew Chrabascz czy Michał Gabiński (dwie trójki z rzędu).

111:95
Śląsk
Wrocław-Hydro
Truck Radom

Po powrocie z szatni wrocławianie kontynuowali znakomitą grę. Dostali szybko „naciągali” rywali na limit fauli i błyskawicznie powiększyli przewagę do 24 pkt.

Rozsądna rotacja trenera Adamka pozwalała każdemu z zawodników po kolei znajdować swój moment w meczu.

Przewaga i dominacja Śląska podtrwała do głośniejszego dopingu kibiców zgromadzonych w Orbiście. Przed ostatnią kwartą wrocławianie prowadzili już 91:69 i przez ostatnie 10 min jedynie dopełnili formalności. Śląsk w pełni zdominował rywala w inauguracyjnym meczu Energa Basket Ligi, wygrywając aż 111:95.

– Nie traktowaliśmy utrudnionych przygotowań jako wymówki, ale jako motywację, by dać z siebie jeszcze więcej. Dzisiaj poszło nam bardzo dobrze w ataku, ale to był tylko jeden mecz, o którym za trzy miesiące nikt nie będzie pamiętał. Musimy dołożyć do tego dobrą obronę i na niej opierać swoje sukcesy. Wygrana u siebie na początek sezonu to jednak dobra podstawa, która da nam dużo swobody – mówił po meczu Maciej Wojciechowski.

PETANQUE

Dolnośląskie podium

W Dzierżoniowie rozegrano turniej dubletów petanque o Puchar Broen Karo. Całe podium zajęły dolnośląskie duety, wygrali Matuszewski i Kastelik (Sudety Boguszów/Sokół Wrocław), drugie miejsce zajęli Gardat i Gądek (Sudety), a trzecie Krzykała i Grzesik (KSP Jedlina/Dęby Wałbrzych). Na dalszych miejscach również uplasowali się nasi, Orpel-Lubowicz (Jedlina; 4.), bracia Paskowie (7.), Kaczubowski i Kaczuga (9.), Paska i Sekuła (10.), Urabaniak-Ziomek (11.; wszyscy Dęby), Świetlikowie (Sudety; 12.) i Obuchowscy (Jedlina; 13). Zagrały 23 dublety.

PIŁKA NOŻNA

Poznali rywali w PP

KGHM Zagłębie Lubin, które w poprzedniej rundzie Pucharu Polski wyeliminowało inny zespół ekstraklasy – Koronę Kielce, trafiło na Stilon Gorzów. Czwartoligowiec w 1/32 finału pokonał Olimpię Zambrów 5:1. Mecz odbędzie się w Gorzowie Wielkopolskim. Z kolei piłkarze Miedzi Legnica, którzy w poprzedniej rundzie po rzutach karnych wyeliminowali rezerwy Zagłębia Lubin, zmierzą się z GKS 1962 Jastrzębie. Oba zespoły rywalizują ze sobą w rozgrywkach I ligi. Losowanie zdecydowało, że gospodarzem spotkania będzie klub z Legnicy.

PIŁKA NOŻNA

Pierwsza porażka Śląska

Wrocławianie przyjechali do stolicy województwa świętokrzyskiego z zamiarem przedłużenia serii 14 meczów bez porażki w ekstraklasie. Ostatnia przegrana miała miejsce w kwietniu. Co ciekawe, również w kwietniu ostatnie zwycięstwo na swoim boisku odnieśli piłkarze Korony. Pokonali wówczas... Śląsk Wrocław.

Na początku meczu chęć przedłużenia dobrej serii wykazywali goście. Już w 2. min fenomenalne podania Łabojki przeszły dwie linie defensywne Korony, do piłki dopadł Płacheta, jednak nie zdołał wykorzystać sytuacji, przegrywając pojedynek sam na sam z Koziółem. Grający w identycznym zestawieniu co podczas poprzedniego ligowego meczu z Zagłębiem trójkolorowi mieli optyczną przewagę i częściej potrafili zagrozić rywalom w ich polu karnym. Dwa razy szczęścia szukał Exposito, w ich polu próbował do bramki trafić Stilobem z ponad 40 metrów próbował do bramki trafić Stilobem, jednak efektów nie było. W drugiej części pierwszej połowy lepiej prezentowała się Korona. Pod wodzą Mirosława Smyły, nowego trenera, gra Szczyrzyków była dobrze zorganizowana. Nie pozwalali wiceliderowi tabeli na więcej. Słowacki golkeeper musiał interweniować m.in. po strzałach Kovacevicia, Cebuli i Pacindy. W 79. min nic już jednak wrocławian nie uratowało. Strata gości, dobre zagranie Jukicia, fantastyczny strzał Radona zza pola karnego i Korona wygrała 1:0.

fot. mat. pras./d

(bg)

Poniedziałek
30/09/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WYBORY PARLAMENTARNE PIS MA SWÓJ „PAKT SENACKI”

10 wyborczych zobowiązań

Cezary Jurkiewicz, Piotr Radziszewski, Lech Jaworski i Marek Rudnicki – kandydaci z Warszawy do Senatu zaprezentowali i podpisali „pakt senacki” | fot. Facebook/d

Sformułowanie „pakt senacki” nabrało kolejnego znaczenia. Pierwotnie był to pakt zawarty przez opozycję dotyczący tego, aby nie wystawiać kandydatów do Senatu przeciwko sobie. Od piątku określenie to nabrało nowego znaczenia. Kandydaci Prawa i Sprawiedliwości do Senatu z Warszawy podpisali „pakt senacki” zawierający konkretne propozycje programowe. W tym m.in. decentralizację władzy.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Cezary Jurkiewicz, Piotr Radziszewski, Lech Jaworski i Marek Rudnicki, kandydaci z Warszawy do Senatu z list Prawa i Sprawiedliwości, zaprezentowali i podpisali „pakt senacki”, a ich hasło to: „Razem dla Warszawy, razem dla Polski”.

– Słyszeliśmy o tym, że jakieś porozumienie senackie miało powstać po stronie KO, tymczasem z tego, że wśród kandydatów mają się znaleźć przedstawiciele samorządu, niewiele wyszło. Tutaj mamy dwóch przedstawicieli samorządu z kilkunastoletnim stażem – podkreśla Lech Jaworski.

„Pakt senacki” zawiera 10 punktów: delokalizacja urzędów centralnych na terenie Warszawy; decentralizacja władzy w Warszawie; zmiany dotyczące skutecznej ochrony zabytków; powołanie Rady Zdrowia dla Warszawy; zintegrowanie komunikacji kole-

\\ **Zwiększenie dostępu do leków, powołanie polskiego koncernu farmaceutycznego, skrócenie kolejek, edukacja w zakresie profilaktyki zdrowia, cyfryzacja – m.in. te zagadnienia mają być priorytetowe dla przedstawicieli PiS, jeśli chodzi o służbę zdrowia** //

jowej z komunikacją miejską; kontrola historycznych zanieczyszczeń ziemi inwestycyjnej; program „Mieszkania komunalne celowe”; linowy transport napowietrzny dla ochrony środowiska w Warszawie; zwiększenie uprawnień kontrolnych

związanych z miejscem docelowego zagospodarowania odpadów oraz utworzenie parku naukowo-technologicznego.

„Pakt senacki” to nie tylko wspólny program, ale również wspólna kampania na ostatniej prostej przed wyborami. – To jest cenne, bo mamy wspólnie przygotowany materiał, chcemy być na ulicach Warszawy – zaznaczył Cezary Jurkiewicz. W weekend Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło swoją Piątkę dla Zdrowia, a w piątek przy okazji prezentacji „paktu senackiego” warszawscy kandydaci do Senatu również wiele czasu poświęcili temu tematowi. Zwiększenie dostępu do leków, powołanie polskiego koncernu farmaceutycznego, skrócenie kolejek, edukacja w zakresie profilaktyki zdrowia, cyfryzacja – według zapewnienia Piotra Radziszewskiego m.in. te zagadnienia mają być priorytetowe w zakresie służby zdrowia dla przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości.

KALENDARIUM POWSTANIA

30 września 1944 r.

Od samego rana trwa walka o każdy dom na Żoliborzu. Powstańcy wciąż bronią się w okolicach ul. Mickiewicza i Krasińskiego. Niemcy przypuszczają atak na pl. Wilsona. Oddziały płk. „Żywiciela” starają się przebić na brzeg Wisły i przedostać na praską stronę. Jednak w zakładanym terminie nie dochodzi do przeprawy. Uniemożliwiają to kiepskie warunki atmosferyczne. Z rozkazu gen. „Bora” płk Karol Ziemski „Wachnowski” i por. Jerzy Kamiński „Ścibor” udają się na pertraktacje z gen. Bachem i Kaellne-

rem. Po południu do sztabu płk. „Żywiciela” przybywa płk „Wachnowski” z warunkami kapitulacji Żoliborza. Po godz. 18 decyzją dowództwa AK Żoliborz kapitułuje. Do godz. 23 oddziały AK składają broń. Blisko 2 tys. żołnierzy, w tym 400 rannych, dostaje się do niewoli. Polska komisja prowadząca rozmowy z gen. Bachem uzyskuje zgodę na wyjście 200 tys. ludności cywilnej ze Śródmieścia, co ma nastąpić w dniach 1 i 2 października.

(oprac. nkk)



for. Wikipedia/d



KTO OŚLEPIŁ ZAŁOGĘ LPR?

POLICJA \ W połowie września załoga śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego wracająca do bazy została w okolicach Starych Babic oślepiona laserem. Doprowadziło to do uszkodzenia oka lekarza znajdującego się na pokładzie. Na szczęście nie było tam pacjenta. Teraz prowadzone jest śledztwo w kierunku sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu.

fol. Wikipedii/d

KOMENTARZ

Trzy starówki Warszawy

Janusz Sujecki

W końcu lipca br. Stowarzyszenie Obrońcy Zabytków Warszawy (OZW) złożyło do mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków wniosek o wpisanie do rejestru zabytków kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła na Koszykach wraz z terenem sięgającym granicami aż do placu użytkowanego obecnie przez myjnię samochodową. Społecznicy uważają, że dwie zespolone ze sobą wieże po 170 m wysokości każda, znane jako Roma Tower, nie powinny powstać w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła i otaczającego świątynię starodrzewu. Na południe od linii ul. Nowogrodzkiej dominantami wysokościowymi Śródmieścia Południowego nadal powinny pozostać: kopuła kościoła na Koszykach oraz dwie

wieże kościoła Najświętszego Zbawiciela, podobnie jak np. w historycznym centrum Wiednia dominaty takie tworzy kopuła kościoła św. Piotra i dwie wieże kościoła Wotywnego.

Wpis do rejestru zabytków daje konserwatorowi możliwość wpłynięcia na wysokość zabudowy, która gabarytami nie powinna przewyższać czynszowej zabudowy Nowogrodzkiej. W sondażu petycyjnym wniosek OZW poparło dotychczas 720 osób. Wśród sygnatariuszy są mieszkańcy Warszawy, podstołecznych miejscowości i wielu miast w Polsce: od Szczecina po Kraków, a także Polacy mieszkający za granicą. Społeczne zainteresowanie utrzymaniem zabytkowego charakteru i tożsamości śródmiejskiej enklawy przedwojennej stolicy jest znaczące i napawa optymizmem.

Coraz częściej słyszy się interesujące opinie, z których

\\ Społecznicy uważają, że dwie zespolone ze sobą wieże po 170 m wysokości każda, znane jako Roma Tower, nie powinny powstać w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła i otaczającego świątynię starodrzewu \\

wynika, że Warszawa postrzegana jest jako miasto trzech starówek. Oprócz zrekonstruowanego w znacznej części Starego Miasta, figurującego na liście światowego dziedzictwa kultury UNESCO, Polacy skłonni są postrzegać jako odrębną starówkę także centralną część starej Pragi, stanowiącej znakomicie zachowany przykład miejskiej zabudowy z końca XIX i początków XX stulecia, oraz właśnie obszar Śródmieścia Południowego, dający w wielu fragmentach pojęcie o wyglądzie centrum Warszawy przedwojennej. W przypadku dwóch ostatnich dzielnic, zarówno warszawiacy, jak i turyści najbardziej cenią sobie autentyzm zabudowy. Myślę, że opisany społeczny odbiór naszego miasta oraz troska o jego dziedzictwo powinny stać się wskazówką dla wojewódzkiego konserwatora zabytków i wywierać wpływ na politykę konserwatorską.



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA

INWESTYCJE \ Warszawski Meditrans może mówić, że 13 to szczęśliwa liczba. Właśnie tyle nowych ambulansów od samorządu Mazowsza otrzymała wojewódzka stacja pogotowia. Nowe karetki mają również nowoczesne wyposażenie. Koszt jednej to 600 tys. zł.

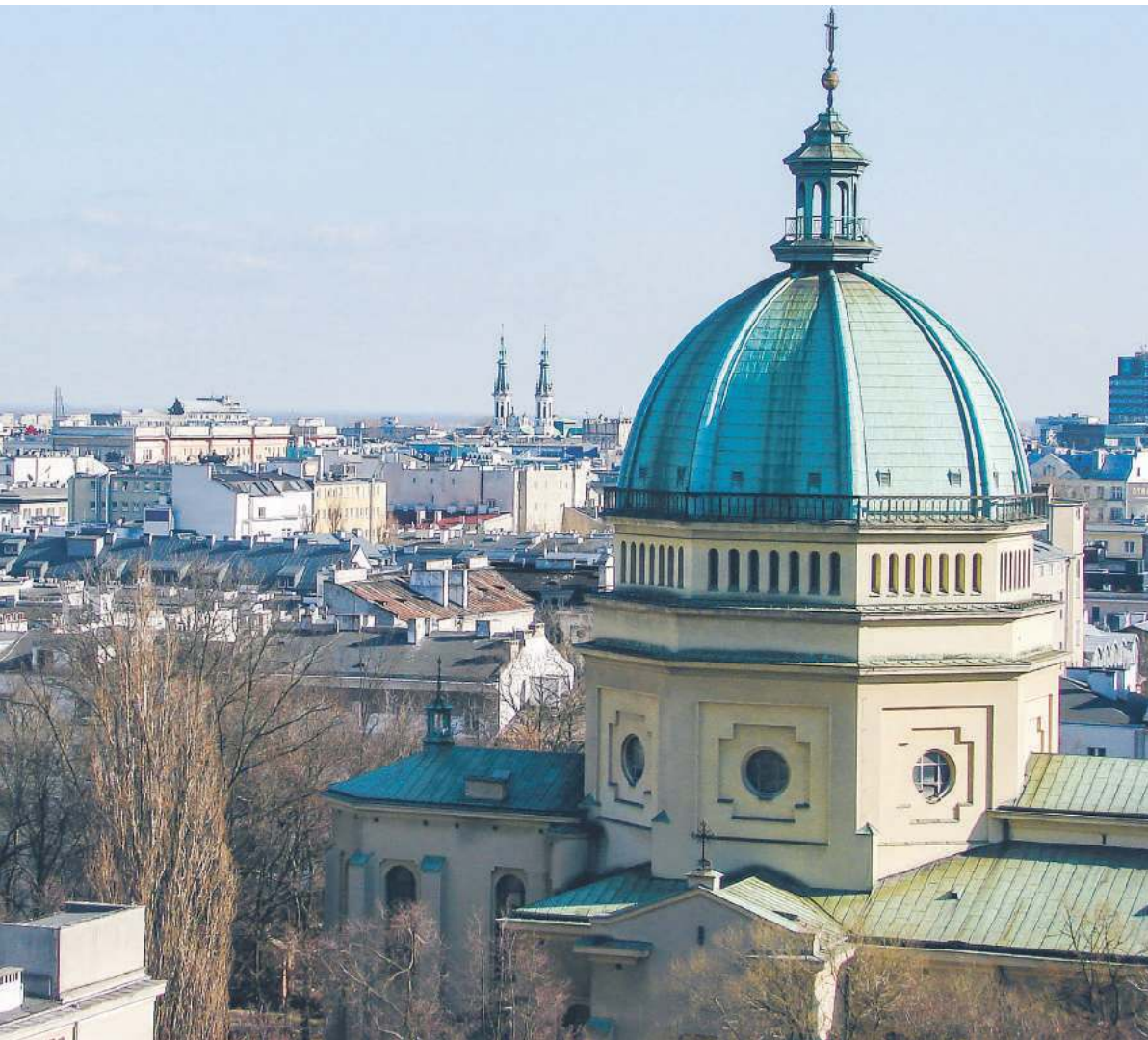
fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



W KOŃCU JEST POMNIK AK

PAMIĘĆ HISTORYCZNA \ W Radomiu odsłonięto pomnik Armii Krajowej upamiętniający żołnierzy okręgu radomsko-kieleckiego AK „Jodła”. Pomnik znajduje się przy ul. Niedziałkowskiego. W uroczystości odsłonięcia wziął udział żołnierz AK, kpt. Józef Łyżwa.

fot. Facebook/d



Na południe od ul. Nowogrodzkiej kopuła i wieże kościołów powinny nadal stanowić dominantę w panoramie Śródmieścia.

fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

JUBILEUSZ

Od 30 lat niosą pomoc potrzebującym

Wczoraj w Warszawie odbyła się uroczysta msza św. z okazji 30-lecia działalności Caritas Archidiecezji Warszawskiej. Jak podała archidiecezja, Caritas codziennie pomaga blisko tysiącu osób potrzebujących – chorym, dzieciom i rodzinom.

Jego działalność skupia się m.in. na prowadzeniu zakładu opiekuńczo-leczniczego i hospicjum stacjonarnego przy ul. Krakowskie Przedmieście 62 w Warszawie, hospicjum domowego w Błoniu, Grójcu, Piasecznie i Raszynie, trzech schronisk dla osób bezdomnych, dwóch jadłodajni, pięciu świetlic socjoterapeutycznych dla dzieci oraz na pielęgniarstwie długoterminowej opiece domowej w Błoniu i Grójcu. Ponadto wspiera dzieci w ramach programu Skrzydła, organizuje i częściowo finansuje kolonie letnie i zimowisko dla dzieci, pomaga osobom potrzebującym w zakupie leków, sprzętu AGD oraz dofinansowuje turnusy rehabilitacyjne.

Na tym jednak nie poprzestaje i zamierza zająć się kolejnymi obszarami. Planowane jest roz-

szerzenie działalności o pomoc dla seniorów. – Miarą rozwoju jest praca nad jakością i sprawnym funkcjonowaniem. Chcemy nieustannie poszerzać ofertę poszczególnych placówek, by odpowiadały potrzebom ludzi, dla których zostały powołane – podkreśla ks. Zbigniew Zembruski, dyrektor Caritas Archidiecezji Warszawskiej.

Aby móc sprawnie nieść pomoc osobom potrzebującym, Caritas powołał zespoły parafialne na terenie archidiecezji warszawskiej. Działają w nich ponad tysiąc wolontariuszy. Zajmują się szeroko rozumianą pomocą charytatywną w zależności od potrzeb danej wspólnoty parafialnej i jej możliwości. Najczęściej jest to opieka nad osobami chorymi, samotnymi lub rodzinami potrzebującymi wsparcia – wylicza ks.

Sławomir Opaliński, od 2015 r. zastępca dyrektora Caritas Archidiecezji Warszawskiej.

Współpracując z Caritas diecezjalnym, zespoły parafialne biorą udział m.in. w zbiorach żywności przed świętami i rozprawdzają świece wigilijne. – Są na pierwszej linii frontu i mają wiedzę o indywidualnych potrzebach ludzi z bliskiego sobie otoczenia, znają konkretne rodziny, do których pomoc powinna trafić i mają możliwość szybkiej interwencji. Odgrywają ważną rolę w naborze dzieci i młodzieży na kolonie organizowane przez warszawski Caritas, zgłaszają też podopiecznych do programu stypendialnego Skrzydła – podkreśla ks. Opaliński.

.....
(oprac. nkk/mat. pras.)

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIA

Warszawscy seniorzy na start!



To już ostatnie dwa dni trwania Warszawskich Dni Seniora, które rozpoczęły się 21 września. Jakie atrakcje zostały przygotowane na zakończenie tegorocznego programu? Dziś w Ośrodku Wsparcia dla Seniorów przy al. Zjednoczenia 13 na Bielanach odbędzie się prelekcja popularnonaukowa, którą poprowadzi pracownik Muzeum Historii Polski. Początek o godz. 11.15. Osoby, które chciałyby „oswoić” komputer, smartfon czy tablet, powinny skorzystać z oferty warszawskich bibliotek, m.in. Biblioteki Publicznej na Żoliborzu przy ul. Mickiewicza 65, która zaprasza na konsultacje w tym zakresie. Na zainteresowanych pracownicy bibliotek będą czekać

od godz. 12. We wtorek w Ośrodku Pomocy Społecznej na Białoleścu przy ul. Porajów 14 od godz. 9.30 prezentowana będzie wystawa prac malarskich jednej z senierek – Marii Łukowskiej. Z Białoleśki warto przenieść się do Śródmieścia, gdzie o godz. 11 w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Wójtowskiej 13 odbędzie się koncert zespołu Furibondo. Uczestnicy będą mogli wysłuchać utworów barokowych granych na wiolonczeli, flecie, kontrabasie i skrzypcach. Grę instrumentów dopełnia sopranowy śpiew solistki.

Poniedziałek–wtorek, 30 września–1 października, różne godziny i miejsca, Warszawa

PODRÓŻE

Zobaczyć i zasmakować



Dzisiejszy świat stoi otworem dosłownie i w przenośni. Wiele osób skrzętnie z tego korzysta i wyrusza w podróże te małe i te duże. O tych większych część z nich chce opowiedzieć. Tak też jest w przypadku Jędrzeja i Doroty, którzy wybrali się w podróż do Maroka. Na spotkaniu w Południku Zero będą chcieli podzielić się swoimi spostrzeżeniami. Będą barwne opowieści i piękne zdjęcia. Spotkanie odbędzie się we wtorek 1 października o godz. 19. Gdyby ktoś jednak miał niedosyt i chciał poznać więcej podróżniczych historii w Południku Zero, powinien pojawić się również w środę 2 października o godz.

19. Tym razem uczestnicy spotkania zostaną zabrani w smakową podróż z Jędrzejem Majką i jego książką „Podróże ze smakiem, czyli jak przyprawy zmieniają świat”. Jak mówi sam autor publikacji, „poszukiwanie nieznanego smaku w nowym miejscu to najbardziej fascynujące zajęcie podczas podróży”. Gość spotkania będzie starał się odpowiedzieć m.in. na pytania: dlaczego wanilia przez dziesięciolecia nie owocowała poza Meksykiem? Jak w ciągu wieków podrabiano przyprawę i co groziło za ten czyn?

Wtorek–środa, 1–2 października, godz. 19, Południk Zero, Warszawa



CZARNA ROZPACZ

PIŁKA NOŻNA \ To jest naprawdę fatalny sezon w wykonaniu Polonii. W meczu 10. kolejki III ligi grupy I Czarne Koszule przegrały 0:2 z Ruchem Wysokie Mazowieckie po golach Pawła Brokowskiego w 53. min i trafieniu Patryka Pasko w 62. min. Poloniści z coraz większym niepokojem muszą patrzeć za siebie. Nad strefą spadkową mają zaledwie dwa punkty przewagi.

PKO BP EKSTRAKLASA



LEGIA-LECHIA
1:2
1:0 Wieteska 12. min, 1:1 Kucharczyk 38. min, 1:2 Augustyn 53. min
SĘDZIOWAŁ: Szymon Marciniak (Płock)
SKŁADY
Legia: Stolarski, Jędrzejczyk, Wieteska, Karbownik (56' Novikovas) – Martins, Antolić – Nagy (46' Lewczuk), Gwilia, Luquinhas – Niezgoda (46' Kante)
Lechia: Kuciak – Fila, Nalepa (62' Makowski), Augustyn, Mladenović – Łukasik, Kubicki – Haraslin (73' Peszko), Gajso, Udovičić (83' Paixao) – Sobiech
WIDZOWIE 20 000

Mateusz Wieteska był „zamieszany” we wszystkie gole, które padły w sobotnie popołudnie przy Łazienkowskiej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kiedy powiem sobie dość

Nie jest dobrze. Legia znów zagrała poniżej oczekiwań i w meczu 10. kolejki PKO BP Ekstraklasy przegrała 1:2 na Łazienkowskiej z Lechią Gdańsk. Kibice stołecznego klubu coraz głośniejsze domagają się zwolnienia Aleksandra Vukovicia.

Krzysztof Oliwa

Legia coraz mocniej osadza się w ligowej przeciętności. Wydawało się, że przed warszawianami wreszcie otworzyła się szansa wskoczenia na pozycję lidera. Trzeba było tylko wygrać z Lechią, która nie potrafiła pokonać Wojskowych od 2016 r. Wszystko skończyło się jednak na gdybaniu, bo legionieści znów rozczarowali.

– Szkoda, że znowu uciekają nam punkty u siebie, które są ważne zarówno dla nas, jak i naszych kibiców. Gdańszczanie po objęciu prowadzenia cofnęli się większą siłą do obrony, przez co później trudno było stworzyć coś naprawdę klarownego. Jesteśmy źli, że takim wynikiem zakończył się ten mecz – powiedział po meczu w rozmowie z serwisem Legia.net Mateusz Wieteska, autor jedynej gola dla wicemistrzów Polski.

Nie ma co ukrywać, Lechia zasłużyła na wywiezienie kompletu punktów ze stolicy. Przyznał to sam Wieteska. – Gdańszczanie w pierwszej połowie byli zespołem lepszym, utrzymywali się

przy piłce. Posyłali sporo piłek z bocznych sektorów boiska, czasami dochodzili do uderzeń. Po zmianie stron straciliśmy gola na 1:2, ponownie po aucie. Po wyrzucie z autu w szesnastkę przegrałem pojedynek w polu karnym, następnie doszło do przebitki i przyjeźdni zdobyli bramkę. Trochę rzeczy nie zagrało. Musimy wyciągnąć wnioski z tej porażki. Dwa stracone gole po autach nie przystoją na własnym stadionie – dodał obrońca Legii.

Można śmiało postawić tezę, że to wokół Wieteski kręcił się sobotni mecz. Obrońca Legii zaczął imponująco, bo to po jego strzale głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego wicemistrzowie Polski objęli prowadzenie. Ale później było już tylko gorzej. To gapiostwo „Wietesa” spowodowało, że ekipa Piotra Stokowca doprowadziła do remisu. Długim wyrzutem z autu popisał się Łukasz Haraslin, a Michał Nalepa bez trudu przepchnął w polu karnym byłego reprezentanta młodzieżówki, doprowadzając do wyrównania.

Wieteska był też „zamieszany” w gola na 1:2 po przegraniu pojedynku głów-

kowego w polu karnym, który ostatecznie skończył się golem innego środkowego obrońcy Błażeja Augustyna. Później Wieteska miał okazję do zmazania plamy, jednak jego strzał wyślizgnął się od poprzeczki. – Przeciwnicy momentami bronili się grupą 10 zawodników. Nie jest łatwo sforsować taką defensywę. Mieliśmy okazję, raz piłka odbiła się od poprzeczki. Z lepszą skutecznością powinniśmy wygrać spotkanie z Lechią – komentował Vuković.

Legia straciła prowadzenie w meczu między 38. a 52. min. Gospodarze mieli mnóstwo czasu do doprowadzenia do odwrócenia losów spotkania, ale konstruowanie ataków szło im niezwykle mozolnie. A do tego trudno strzelać gole, kiedy w składzie brakuje napastnika. Po sprzedaży Carlitosa i Sandro Kulenovicia, liderem ofensywy został Jarosław Niezgoda. I spisywał się w tej roli bez zarzutu. Ale to piłkarz niezwykle podatny na kontuzje. Co potwierdziło się w sobotnie popołudnie. 25-latek jeszcze w pierwszej połowie meczu doznał urazu i po przerwie nie pojawił się już na murawie. Na szczęście dla wicemi-

strzów Polski uraz Niezgody nie jest zbyt groźny i zawodnik powinien być gotowy do gry w następnej kolejce.

Zastąpił go Jose Kante, który wyróżnił się tylko brutalnym faulem, za który powinien wylecieć z boiska. Ściągnięty z Wisły Płock napastnik przywalił w nos Nalepie, który musiał opuścić boisko. – Nie chcę oceniać tej sytuacji. Uważam Szymona Marciniaka za bardzo dobrego sędziego i nie chcę bawić się teraz w eksperta. Wszystko było recenzowane przez pięciu, sześciu sędziów – dyplomatycznie komentował trener Lechii.

Gdańszczanie potwierdzili swoją pozycję na klubowym podwórku. Pytany o to, czy to czas, aby zapowiedzieć walkę o mistrzostwo, Stokowiec unikał jasnych deklaracji. – W poprzednim sezonie byliśmy liderem przez 23 kolejki i nie oglądaliśmy się na sytuację w tabeli. Cieszę się, że pokazaliśmy charakter. Straciliśmy gola, ale potrafiliśmy się podnieść. Cieszę się, że zachowaliśmy spokój. Przez 90 minut chcieliśmy utrzymywać się przy piłce. Chcieliśmy być agresywni i być blisko graczy Legii. Pokazaliśmy, że mamy w składzie sporo jakości. Nasze cele na ten sezon? Każdy może odpowiedzieć w podobny sposób... Chcemy ugruntować pozycję na krajowym rynku, odbudowywać markę, ale nie nastawiamy się na konkretną lokatę. Już teraz widać, że to trudniejszy sezon niż poprzedni – przyznał opiekun Lechii.